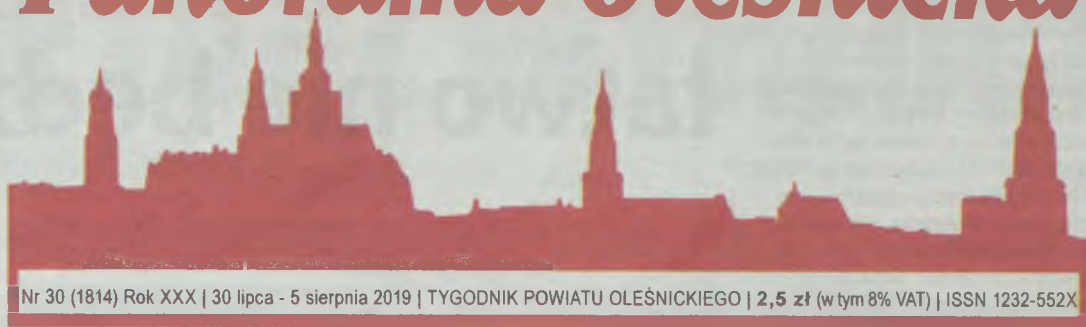


Muzyka. Kuchnia. Chiny

Gitarzystka Anna Pietrzak relacjonuje swoją artystyczną wyprawę do Państwa Środka. **STR. 9**



Panorama Oleśnicka



Nr 30 (1814) Rok XXX | 30 lipca - 5 sierpnia 2019 | TYGODNIK POWIATU OLEŚNICKIEGO | 2,5 zł (w tym 8% VAT) | ISSN 1232-552X

Alarm na Brzozowej

Padają ptaki i ryby ze stawów miejskich. Coś truje zwierzęta. **STR. 6**



SEKRETARZ WYRZUCONY! UJAWNIAMY, KTO NASTĘPNY

Za 4 miesiące już nie można byłoby go zwolnić. Dlaczego niezależny urzędnik musiał odejść? Szykowane są kolejne zwolnienia... | **STR. 3**

SKLEP BIKINI
SZEROKI WYBÓR
KOSTIUMÓW KĄPIELOWYCH
Oleśnica: ul. Kilińskiego 19
ul. Hallera 14B



To Bułgar zostawił
psy na śmierć? **STR. 6**

Incydent z kierowcą
europosłanki. **STR. 6**

Agonia pałacu



strona 11

Studia do promocji niepotrzebne

Do Sekcji Komunikacji Społecznej zatrudniono polityka ze średnim wykształceniem.

strona 6

Rondo będzie, łatwo nie będzie

Już wiadomo, że jest wykonawca ronda na Dobroszyciej!

strona 4

Czy ten konkurs był obiektywny? | strona 4



TELEFONICZNA OPINIA PUBLICZNA

Chciałbym podzielić się z czytelnikami Oleśnickiej moim uwagami na temat nowego muralu, który powstaje przy ulicy Wrocławskiej. Cieszę się, że murale w Oleśnicy są znowu malowane, rozumiem, że artysta ma swoje wizje, ale do tego nowego mam jednak kilka poważnych zastrzeżeń. Po pierwsze pytanie: Która wieża jest w Oleśnicy najwyższa? Tak, to wieża bazyliki św. Jana. Dlaczego na muralu najwyższy jest ratusz? Władza ma górować? Trudno to zrozumieć... Pomijam już że zniknę-

ła jedna wieża, którą na przedstawianym w mediach projekcie była. Chodzi o kościół św. Jerzego. Porównajcie sobie projekt z tym, co jest na ścianie. Sprawa druga - kiedy projekt tego muralu powstał? Jest aktualny? Bo auto - nie bardzo rozumiem po co ono w ogóle tam jest - to jakiś polonez caro z PRL-u. No i trzecia rzecz, najważniejsza. Nie jestem moherem, nie należę do kółka różańcowego, no ale na wieży kościoła św. Jana góruje co? Krzyż! Dlaczego na malunku, który jest o krok od bazyliki, tego krzyża nie ma? Polityczna poprawność zamuliła nas wszystkich doszczętnie?! Może jeszcze nie jest za późno, aby to idiotyczne wygumkowanie krzyża naprawić!



Mural już cieszy oko

MIASTO W SKRÓCIE

Złodzieje rowerów

Plaga kradzieży rowerów w Oleśnicy trwa. Złodziej przecina zabezpieczenia i odjeżdża. W minionym tygodniu skradziono kolejny, zapięty pod kłatką schodową.

Zmiany na Motoryzacyjnej

Sekcja Dróg Miejskich ogłosiła przetarg na budowę przejścia dla pieszych i przejazdu rowerowego przez ulicę Krzywoustego, wraz z budową oświetlenia ulicznego oraz elementami odwodnienia oraz rozbudową ul. Motoryzacyjnej. Powstanie na niej ciąg pieszo-rowerowy od wykonanego przejazdu i przejścia do zjazdu do zakładu

GKN, wraz z przebudową istniejącego oświetlenia drogowego.

Remont płotu SP1

ZBK ogłosił zapytanie ofertowe dotyczące remontu ogrodzenia i niwelacji terenu w Szkole Podstawowej nr 1. Prace potrwają do 30 września

931 przejazdów

„Minął niecały tydzień od uruchomienia systemu rowerów miejskich OLbike. Statystyki pokazują, że mieszkańcy bardzo chętnie korzystają z systemu. Do dziś zanotowano 931 przejazdów, rowerzyści pokonali dystans 2358 km, w czasie 330 godzin” - informuje oficjalna witryna miasta.

Ruszaj się, Bruno, idziemy na piwo...



Od 23 do 25 sierpnia oleśnickim Rynkiem zawładną piwo i piwosze. Odbędzie się tu pierwsza edycja Lotnego Festiwalu Piwa. Godziny otwarcia: piątek 15 - 22, sobota i niedziela 12 - 22. Oprócz licznych rzemieślniczych browarów na festiwalu pojawiają się food trucki. Będzie również scena, na której wystąpią i artyści, i eksperci, od których dowiemy się m.in., ile kosztuje produkcja piwa, jak je degustować oraz od czego zacząć swoją przygodę z krafem, czyli piwem rzemieślniczym, produkowanym poza koncernami. Będą też degustacje i konkursy z nagrodami.

(ror)

Rondo będzie, łatwo nie będzie



Najbardziej kolizyjne skrzyżowanie w Oleśnicy

Uff... Udało się, będzie rondo na Dobroszyckiej. Teraz kierowcy muszą na długo zaciśnąć zęby...

Mimo że kwota brutto przeznaczona na realizację zadania wynosiła 8.337.450 zł, Dolnośląska Służba Dróg i Kolei zdecydowała się jednak dołożyć brakujące pieniądze i rozstrzygnąć w końcu przetarg na modernizację ulicy Dobroszyckiej w ciągu drogi wojewódzkiej nr 340 od Wojska Polskiego do węzła Dąbrowa drogi S8. Przypomnijmy, że w ramach tej in-

westycji powstanie rondo przy Dobroszyckiej.

Wybrano ofertę firmy Eurovia Polska z Bielán Wrocławskich. Koszt - 10.624.147 zł.

Rozbudowa drogi wojewódzkiej będzie wykonana na odcinku 1,035 km. Powstaną trzy nowe skrzyżowania: wspomniane rondo i dwa zwykłe na Dobroszyckiej. Zbudowane zostaną chodniki i ciąg pieszo-rowerowy. Będzie budowa i przebudowa oświetlenia ulicznego. Ustawione zostaną ekrany akustyczne, być może wykonana zostanie nawierzchnia

ograniczająca hałas (jeżeli będzie taka potrzeba).

Radość z końcowego efektu będzie duża, bo skrzyżowanie Dobroszyckiej z Wojska Polskiego było niebezpieczne, dochodziło tu często do kolizji i wypadków, a poza tym ruch będzie zdecydowanie płynniejszy. Rowerzyści dojadą ścieżką z Oleśnicy aż do Dobroszyc. Chodnikiem odcinek do Dąbrowy będą mogli pokonać piesi. Ale teraz kierowcy muszą zaciśnąć zęby i uzbroić się w cierpliwość, bo prace potrwają do lipca 2021 roku.

(ror)

Ruszyła przebudowa Limanowskiego

To będzie radykalna zmiana łącznika od ulicy Krzywoustego do ulicy Moniuszki.

- Ta droga w tej chwili nie jest udostępniona do ruchu ciężarowych samochodów. Po przebudowie uzyska takie parametry, które pozwolą na prowadzenie ruchu samochodów ciężarowych - ujawnił *Panoramie* przed rokiem Krzysztof Fink, dyrektor Sekcji Dróg Miejskich. - Tym samym nastąpiłoby odciążenie centrum miasta od ruchu ciężarowego, który kierowałby się na stronę południową miasta. Jest to bardzo istotne, zwłaszcza w sytuacji kiedy będzie wybudowana wschodnia obwodnica Oleśnicy. Pojazdy, które będą przejeżdżały z drogi S8, następnie udawały się wschodnią obwodnicą, później w konsekwencji znajdą się na ulicy Krzywoustego. Kiedy pojadą w kierunku ulic Południowej, Energetycznej, czy Ludwikowskiej, będą musiały przejechać przez centrum miasta. Dlatego zamierzenie jest takie, aby ruch ciężarowy przekierować w ulicę



Ciężki sprzęt już tu pracuje

cę Limanowskiego i Moniuszki, przebudowywany wkrótce wiadukt [dzisiaj już gotowy], przez linię kolejową i ulicą Energetyczną na południową część miasta - dodał.

Obecny łącznik zupełnie zmieni swój charakter. Włączenie ulicy Limanowskiego w Moniuszki będzie przesunięte bardziej w stronę południową, czyli w kierunku wiaduktu.

Miasto - na zasadzie specustawy drogowej - pozyskało już część ogrodów działkowych na poszerzenie jezdni.

Miasto dostało na tę inwestycję 1.156.070 zł z rządowego Funduszu Dróg Samorządowych. Roboty wykonuje Biobud Piotra Schabikowskiego z Sokołowic. Cena to 2.771.783 zł. Prace potrwają do końca października.

(ror)

Wygrali konkursy w szpitalu

Będą udzielali świadczeń zdrowotnych.

W Powiatowym Zespole Szpitali w Oleśnicy systematycznie są ogłaszane konkursy na udzielanie świadczeń zdrowotnych. W czerwcu i lipcu rozstrzygnięto kilka z nich.

W zakresie chorób wewnętrznych wybrana została oferta in-

ternistki Anny Susło z Wrocławia. W konkursie na udzielanie świadczeń przez ratownika medycznego z uprawnieniami kierowcy wybrano (jedyną ofertą) Kamila Drzazgę z Oleśnicy.

Konkurs na świadczenia w zakresie psychologii wygrała Pracownia Psychologiczna Agnieszka Paślowska z Wrocławia.

I wreszcie w zakresie położnictwa zostały wybrane oferty złożone przez: Joannę Krzeszowiak z Mędłowa, Bożenę Klucznik z Oławy, Agnieszkę Miedzińską z Obornik Śląskich, Joannę Sot, Dorotę Sarnek-Wójcik i Klaudię Gatkowską - wszystkie z Wrocławia oraz Adelę Białobok-Chylińską ze Świdnicy.

(ror)

SEKRETARZ WYRZUCONY!

61-latek 30 lat był sekretarzem Oleśnicy. Dlaczego nagle, 4 lata przed emeryturą, zostaje pozbawiony pracy?!

Jak to się zaczęło?

Burmistrz wymyśla stanowisko+

Ano tak, że Jan Bronś postanowił znaleźć stanowisko dla swojej najbliższej politycznej współpracownicy. Najpierw jednak musiał zepchnąć z niego wieloletniego urzędnika, który - wydawało się - był z powodu prawnych obwarowań nie do ruszenia. Po wyborach Bronś pozbawił Zbigniewa Rybaka stanowiska naczelnika Wydziału Organizacyjnego Urzędu Miasta. Rybak pozostał jednak sekretarzem miasta - wcześniej łączył obie funkcje. Ochrona wynikająca z ustawy dotyczy tylko stanowiska sekretarza. Nikt nie pomyślał, że można to rozegrać w taki sposób.

Wtajemniczeni wiedzieli, że relacje pomiędzy Janem Bronśem a Zbigniewem Rybakim były chłodne, choć na początku współpracy miały wręcz przyjacielski charakter. Rybak nie angażował się w kampanie Bronsia tak jak inni jego współpracownicy z ratusza i pozostawał typem klasycznego urzędnika. Nie miał problemu z podjęciem współpracy z burmistrzem Kołacińskim, choć jego polityczne sympatie, czego nie ukrywał, były po przeciwnej stronie. Są za to zbieżne z poglądami Bronsia, który w Prawie i Sprawiedliwości upatruje swoich największych przeciwników. Nie uchroniło to jednak Rybaka przed „karzącą ręką” Bronsia, dla którego lojalność jest najważniejsza. A poza tym potrzebne było stanowisko dla Marii Susidko.

Burmistrz Bronś wymyślił więc rozdzielenie stanowisk sekretarza i naczelnika Wydziału Organizacyjnego, by to drugie powierzyć swojej zaufanej politycznej partnerce. Ominął przy tym sprytnie obowiązek zorganizowania konkursu na wolne stanowisko naczelnika, bowiem przejście Susidko z Twardogóry do Oleśnicy odbyło się na podstawie porozumienia jednostek samorządowych.

Wydawało się, że Zbigniew Rybak, radykalnie odsunięty od wpływu na działalność Urzędu Miasta, spokojnie dotrwa do emerytury (brakuje mu do niej zaledwie 4 lat, o czym jeszcze napiszemy), zajmując się głównie sprawami cyfryzacji i tematem e-Urząd.

Niezależny i niepokorny, więc nietolerowany

Ale mimo degradacji, pracownik wciąż zachował swoją niezależność i nie wahał się nazywać rzeczy po imieniu.

- Zbyszek nie zgadzał się na traktowanie urzędników, zwracających uwagę na błędne decyzje przełożonych, jako wrogów ukła-



Coraz gorsze relacje znalazły finał w dyscyplinarce

du. Nie zgadzał się na „obiektywne” zatrudnianie na intratne posady osób z otoczenia burmistrza. Wszyscy wiemy, że obecna sytuacja jest tak kuriozalna, że jeżeli ktoś taki startuje w naborze na ważne stanowisko, no to nie ma już innych kandydatów. Wiem, że zgłaszał uwagi do nowego regulaminu organizacyjnego, który zawierał żenujące błędy, poprawione po kilku miesiącach - mówi nam jedna z urzędniczek.

- Niezwykle krytycznie oceniał wypłatę po 7 tysięcy netto miesięcznie Andrzejowi Sowie, piszącemu założenia do strategii miasta. Podobno rozmawiał nawet o tym ze skarbnik Joanną Jarosiewicz - mówi nam inna z pracownic. - Do burmistrza musiało to dotrzeć - dodaje.

- Krytykował wiele wprowadzonych rozwiązań, które nic nie wnoszą, poza kosztami spadającymi na podatników. No a jego oczkiem w głowie była konkursowa przejrzystość. A wiadomo, jak to teraz wygląda... - mówi nam z kolei jeden z pracowników podległej Urzędowi jednostki samorządowej.

„Brałam udział w wielu konkursach na stanowisko w urzędach. Dwa razy w Oleśnicy. Przewodniczącym komisji był Rybak. Te konkursy w Oleśnicy były bardzo obiektywne - w innych gminach to parodia. Startowałam drugi raz, bo wiedziałam, że gość nie akceptuje znajomości. Mówiono, że jak ktoś próbuje dotrzeć do niego od tyłu, to jest stracony. Nie dziwię się, że go nie akceptowali - i tak długo wytrzymał” - taki komentarz pojawił się na forum portalu olesnica24.com.

Wiele decyzji wzbudza mój niepokój

Takiej niezależności obecne władze miasta nie tolerują. Bur-

mistrz Oleśnicy Jan Bronś wypowiedział w trybie dyscyplinarnym umowę o pracę Zbigniewowi Rybakowi, który stanowisko sekretarza piastował od 1990 roku.

Ten ostatni przekazał portalowi olesnica24.com swoje oświadczenie. Oto one:

„Szanowni Państwo, wczoraj otrzymałem prawdopodobnie wypowiedzenie dyscyplinarne mojego stosunku pracy. Piastując publiczne stanowisko, czuję się w obowiązku przekazać tę przykrą dla mnie informację bezpośrednio opinii publicznej.

Przypuszczam, że postawione mi zarzuty są wyjątkowo niemyślnymi. Myślę, że niezawisły sąd oceni sprawiedliwie to wypowiedzenie i jego formę.

Jako urzędnik samorządowy ślubowałem wierność państwu, prawu i samorządowi. Nigdy nie ślubowałem wierności jakiemukolwiek burmistrzowi.

Zawsze stałem na stanowisku, że każdy urzędnik ma do zrealizowania dwa podstawowe zadania - pierwsze to obsługa organów miasta, drugie pilnowanie majątku wspólnego przed prywatnymi czy partyjnymi zakusami, między innymi polityków.

Wiele decyzji obecnego burmistrza w tym względzie wzbudza mój niepokój.

Nie ukrywam tego faktu i nie dam się z tego powodu zastraszyć. Rozumiem, że bezpodstawny atak na moją osobę to również ostrzeżenie dla innych pracowników Urzędu. Od mojej postawy zależy, czy próba wprowadzenia atmosfery strachu powiedzie się, czy nie.

Jestem w stanie współpracować z każdą osobą, która traktuje poważnie wątpliwości zawodowe pracowników, ma poczucie misji i jest wierna wartościom wyma-

ganym na stanowiskach urzędniczych. Mam jednak świadomość, że obrona słusznej sprawy kosztuje...”

Urząd niczego nie wyjaśni

Jakie były powody dyscyplinarnego zwolnienia? Zapytał o to portal olesnica24.com. Oto otrzymana odpowiedź, sygnowana przez Marzenę Graczyk z Sekcji Komunikacji Społecznej UMO:

„Szanowna Redakcjo! ze względu na ochronę danych osobowych nie możemy komentować sprawy związanej z rozwiązaniem umowy o pracę z Panem Zbigniewem Rybakim”.

To mocno naciągana prawnie interpretacja. Zwolniono sekretarza, osobę publiczną, nie prywatną, zajmującą od prawie 30 lat jedną z najważniejszych stanowisk w mieście.

A czy sekretarz poznał powody zwolnienia? Odebrał wypowiedzenie? Jego oświadczenie sugeruje, że domyśla się powodów, że zwolnienia od pewnego czasu oczekiwał, ale prawdopodobnie fizycznie go nie odebrał.

Ale to spekulacje. A jaka jest prawda? Nie wiemy. Zbigniew Rybak przebywa na zwolnieniu lekarskim, przesłał swoje oświadczenie, ale poza tym ani nie odbiera telefonów, ani nie odpowiada na e-maile.

Kulisy terminu i trybu odwołania

Termin zwolnienia nie jest przypadkowy. Zgodnie z obecnym Kodeksem pracy chronieni przed zwolnieniem są wszyscy, którym brakuje czterech lat do osiągnięcia wieku emerytalnego. Od października 2017 r. wiek emerytalny wynosi 60 lat dla kobiet i 65 lat dla mężczyzn. Przed

zwolnieniem chronione są więc 56-letnie kobiety i 61-letni mężczyźni.

W listopadzie, a więc za 4 miesiące, Zbigniew Rybak kończy 61 lat. Nie mógłby już zostać zwolniony! Burmistrz musiałby z nim współpracować do końca swojej kadencji.

Dlaczego wykorzystano zwolnienie bez wypowiedzenia, czyli dyscyplinarkę? Ano dlatego, że pracownik przebywa obecnie na zwolnieniu. Burmistrz przestraszył się, że pracownik może chorować do listopada, a później już go zwolnić nie będzie mógł. Dlatego zastosował taki tryb zwolnienia.

Natychmiastowe zwolnienie z winy pracownika, czyli tzw. dyscyplinarka, to rozwiązanie umowy o pracę bez wypowiedzenia przez pracodawcę w trybie art. 52 § 1 kp. Może ono zostać zastosowane w sytuacji: 1. ciężkiego naruszenia przez pracownika podstawowych obowiązków pracowniczych; 2. popełnienia przez pracownika w czasie trwania umowy o pracę przestępstwa, które uniemożliwia dalsze zatrudnianie go na zajmowanym stanowisku, jeżeli przestępstwo jest oczywiste lub zostało stwierdzone prawomocnym wyrokiem; 3. zawinionej przez pracownika utraty uprawnień koniecznych do wykonywania pracy na zajmowanym stanowisku.

Punkt 2 jest wykluczony. Punkt 3 mało prawdopodobny. Najpewniej chodzi o punkt 1, czyli ciężkie naruszenia przez pracownika podstawowych obowiązków pracowniczych. W swoim oświadczeniu sekretarz już zapowiedział kroki prawne i sądową drogę odwołania od decyzji burmistrza.

Proces zapowiada się frapująco.

Kto następny?

Zwolnienie Zbigniewa Rybaka to początek kolejnej serii odwołań pracowników, którzy nie są z obecnego politycznego układu.

W Atolu jest już przygotowywane zwolnienie Pawła Bielańskiego, kierownika technicznego w spółce, radnego opozycyjnej Oleśnicy Razem. „Co ten Bielański jeszcze tam robi?” - pada na naradach kierowniczych gremiów w Urzędzie Miasta. Pracownik najprawdopodobniej dostanie propozycję odejścia za porozumieniem stron, a jeśli się na to nie zgodzi, to też - jak sekretarz - dostanie dyscyplinarkę.

Ze stanowiskiem dyrektorskim pożegna się też Beata Krzesińska, szefująca Powiatowemu Centrum Pomocy Rodzinie, a zarazem również radna Oleśnicy Razem. Tu ostateczna decyzja należy jednak do starosty Jana Dżugaja, który może nie ulec naciskom.

Roman Rybak, Krzysztof Dziedzic

MIASTO W SKRÓCIE

Bezrobocie wciąż niższe

Z informacji opracowanych przez dyrektora PUP Waldemara Grzędziaka wynika, że w końcu czerwca liczba bezrobotnych wynosiła 1.857 i w porównaniu do maja spadła o 71 osób. W powiecie oleśnickim

stopa bezrobocia w końcu maja wynosiła 5,1 proc. i spadła o 0,3 proc. w porównaniu z kwietniem. Stopa bezrobocia w województwie wynosiła w tym czasie 4,9 proc., a w skali całego kraju 5,4 proc. Według Józefa Szmaja bardziej

miarodajnym wskaźnikiem byłyby dane mówiące o tym, ilu mieszkańców powiatu oleśnickiego wyemigrowało za granicę, czy też ilu absolwentów szkół średnich, po studiach, wybrało pracę poza terenem powiatu oleśnickiego.

olesnica24.com

prawdziwy obraz miasta

Czy ten konkurs był obiektywny?

Czy radny Jerzy Ceglecki nie powinien był się wycofać z komisji konkursowej?

Do Rady Powiatu wpłynęła skarga Joanny Klimkiewicz, która wnioskowała o stwierdzenie nieważności postępowania konkursowego na stanowisko dyrektora Powiatowego Zespołu Szpitali w Oleśnicy. Dlaczego?

Autorka skargi wskazała, że zaistniały okoliczności, które mogą budzić wątpliwości co do bezstronności członka komisji Jerzego Cegleckiego, lekarza, radnego powiatowego KO. Ujawniła, że pracował on razem z Krzysztofem Wywrotem - zwycięzcą konkursu - w szpitalu w Ostrzeszowie w latach 2013 - 2014. Wywrot był w tym czasie dyrektorem placówki, a Ceglecki dyrektorem ds. medycznych i jednocześnie ordynatorem oddziału chirurgicznego.

Skarga wpłynęła do Rady Powiatu. Ale rozpatrywał ją Zarząd Powiatu „jako organ właściwy do rozstrzygnięcia

tego typu spraw” (z protokołu prac Zarządu).

Co na te ujawnione okoliczności członkowie Zarządu?

„W związku z tym, że skarga została złożona w terminie pozaustawowym, Zarząd postanowił pozostawić wniosek Jolanty Klimkiewicz bez rozpoznania, ze względu na uchybienie terminowi jego złożenia, który wynosi 14 dni. Nie zaszyły również żadne inne okoliczności prawne wykluczające któregośkolwiek członka komisji konkursowej. Starosta wniósł o zmianę porządku obrad i wprowadzenie projektu uchwały w sprawie pozostawienia wniosku o stwierdzenie nieważności postępowania konkursowego PZS w Oleśnicy bez rozpoznania. Wniosek starosty został przyjęty jednogłośnie” - czytamy w protokole z posiedzenia. (ror)



Kto się uczył, ten stracił?

- Jeżeli ktoś grzecznie uczył się w domu, mógł wiele stracić - ocenia Małgorzata Iwańska.

Przypomnijmy, że w powiecie oleśnickim, mimo podwójnego rocznika, wynikającego z reformy edukacji, zostały zagwarantowane miejsca dla wszystkich kandydatów.

Według wicestarosty Sławomira Kapicy (RS) obecny system rekrutacji wywołuje u kandydatów dodatkowy stres i powoduje, że młodzież przestaje ze sobą współpracować, a zaczyna rywalizować. - Oby ta bezpardonowa rywalizacja nie przełożyła się na ich dalsze życie - stwierdził.

- Wątpliwości może budzić sposób naliczania punktów za osiągnięcia niezwiązane stricte z nauką, gdyż po raz pierwszy sporo punktów można było uzyskać za wyniki sportowe czy wolontariat. Jeżeli ktoś był aktywny, mógł zdobyć ponad 20 punktów, jeżeli zaś grzecznie uczył się w domu, mógł na tym wiele

stracić - ocenia z kolei naczelnik Wydziału Oświaty Starostwa Małgorzata Iwańska.

O zainteresowanie uczniów kierunkami rolniczymi pytał na posiedzeniu Zarządu Powiatu Józef Szmał (KO). Usłyszał, że w Bierutowie był nabór na technika agrobiznesu, ale kierunek został zamknięty z powodu braku chętnych. - O ile stara podstawa programowa była nowoczesna, to w nowej wracamy do tego, co było 20 lat temu, czyli do obsługi maszyn rolniczych - twierdzi Małgorzata Iwańska.

Starosta Jan Długaj przypomniał, że trwają prace zmierzające m.in. do wydłużenia linii autobusowych, dostosowania godzin jazdy do godzin funkcjonowania szkół ponadgimnazjalnych w Bierutowie, Twardogórze i Sycowie, czy utworzenia zupełnie nowych pętli. - Wierzmy, że z takimi przewoźnikami jak Polbus czy PKS ostatecznie uda nam się porozumieć - wyraził przekonanie.

(OAI)

Będzie skwerek Cieszyńskiego

Burmistrz zapowiedział utworzenie skwerku Cieszyńskiego w miejscu po rozebranych pawilonach. Jest jedno „ale”.

Po latach utarczek prawnych z właścicielami pawilonów handlowych posadowionych na miejskim gruncie przy ul. Kilińskiego udało się je pod koniec ubiegłego roku rozebrać. Teren został splantowany i czeka na nowe zagospodarowanie. Burmistrz Jan Bronś zakomunikował niedawno na portalu mojaoleśnica.pl, że planuje stworzyć tam skwerek prof. Antoniego Cieszyńskiego. To nawiązanie do pobliskiej ulicy Cieszyńskiego, która ulicą jest tylko z nazwy, a faktycznie jest to ciąg pieszy obok pomnika Ery Kosmicznej i rozległego placu zabaw. Ten ostatni nosi nazwę Ogród Doświadczeń. Można odczytywać jego ideę jako nawiązanie do naukowej działalności prof. Antoniego Cieszyńskiego, który odnosił sukcesy na polu badań naukowych i wynalazków związanych ze stomatologią i leczeniem promieniami Roentgena. Teraz dopełnieniem tego wszystkiego ma być poświęcony wybitnemu uczonemu skwerek.

Przypomnijmy (choć oleśniczanie powinni o tym pamiętać), że Antoni Cieszyński urodził się w naszej Oleśnicy. To ogromny powód do dumy, bowiem zapisał się złotymi zgłoskami na kartach medycyny, jako twórca polskiej stomatologii. Był przy tym ogromnym patriotą, a za przywiązanie do polskości - mimo urodzenia się w niemieckiej Oleśnicy, naukach w niemieckich szkołach i na niemieckich uniwersytetach oraz perfekcyjnego opanowania języka niemieckiego - zapłacił życiem. W 1941 roku został rozstrzelany przez Niemców we Lwowie wraz z grupą profesorów Uniwersytetu Jana Kazimierza. Tradycje patriotyczne Antoni Cieszyński wyniósł z domu. Jego ojciec Tomasz był polskim aptekarzem w Oleśnicy, uczestniczył w Powstaniu Styczniowym, a po zostawieniu po sobie zredagowany podczas pobytu w naszym mieście polsko-łaciński słownik *Der polnische Apotheker (Aptekarz polski)*.

Burmistrz Bronś zapowiada, że w tym roku na nowym skwerku Cieszyńskiego w pobliżu ulicy Kilińskiego zostaną postawione ławki i wykonane nasadzenia niskiej zieleni. W przyszłym natomiast roku stanąć ma tam obelisk z tablicą poświęconą Profesorowi - tablicą przeniesioną tutaj z kamienicy w Rynku (!).

■

O ile idei upamiętnienia Antoniego Cieszyńskiego trzeba przykładać, o tyle przeniesienie istniejącej



Profesor Cieszyński był badaczem i wynalazcą



Teren został uporządkowany

tablicy musi budzić zastrzeżenia. Zamontowano ją w 1967 roku z inicjatywy oleśnickich stomatologów, m.in. nieżyjącego Zbigniewa Zielińskiego, na elewacji kamienicy, w której znajduje się apteka Pod Orłem. Prawdopodobnie tam pracował Tomasz Cieszyński. Na tablicy zamieszczono napis: WIELKIEMU UCZONEMU POLSKIEMU/ PROFESOROWI DOKTOROWI/ ANTONIEMU CIESZYŃSKIEMU/ UR. W 1882 R. W OLEŚNICY/ TWÓRCY STOMATOLOGII POLSKIEJ/ OBROŃCY POLSKOŚCI TYCH ZIEM/ W 85-TĄ ROCZNICĘ URODZIN/ SPOŁECZEŃSTWO MIASTA OLEŚNICY/ OLEŚNICA 1967/ ZGINAŁ Z RĄK OPRAWCÓW HITLEROWSKICH/ Z GRUPĄ UCZONYCH POLSKICH WE LWOWIE W 1941 R. Podczas uroczystości jej odsłonięcia wdowa po prof. Cieszyńskim Róża Antonina Cieszyńska napisała w księdze pamiątkowej: „Wzruszona niezmiernie i przejęta cudownie zorganizowaną uroczystością ku czci mego męża

Antoniego Cieszyńskiego, w jego miejscu urodzenia - cieszę się z tego, że mogłam poznać u schyłku swego życia to cudowne polskie miasteczko, które powinno się stać wzorem dla miast całej Polski - jest uroczne i prześliczne”.

Jak widać, tablica na aptecę w Rynku już sama w sobie jest historią. To miejsce pamięci narodowej i świadectwo świadomości oleśniczian żyjących w naszym mieście w latach 60. XX wieku. Powinno pozostać w stanie nienaruszonym. A Oleśnicę w XXI wieku powinno być stać na nowe upamiętnienie profesora Cieszyńskiego na świeżo zaaranżowanym skwerku, bez szukanego dla miast skróty i wchodzenia w kolizję z prawem chroniącym miejsca pamięci. Im więcej podobnych symbolicznych znaków w mieście (tablic pamiątkowych, obelisków, pomników), tym większy szacunek dla niego gości, którzy tu przybywają, a i powód do dumy jego mieszkańców.

Krzysztof Dziedzic

OPTYK LUX SFERA

**SOCZEWKI
PROGRESYWNE INTRO +
DWIE W CENIE JEDNEJ**

**PIĄTEK - BADANIE GRATIS*
TWÓJ WIEK = TWÓJ RABAT!**

Oleśnica, ul. Okrężna 1-2, tel. 71 398 21 21
Zapraszamy: pon. - pt. 10-18, sob. 10-13

www.optyk-olesnica.pl

POWIAT W SKRÓCIE

**Wykona
2 dokumentacje**

EPD Technika Solarna z Bukowiny Sycowskiej złożyła oferty na wykonanie dokumentacji technicznej na budowę węzła cieplnego wewnętrznej instalacji c.o. i ciepłej wody w budynkach mieszkalnych wielorodzinnych w

Rynku 34 i 37. Cena 1 dokumentacji to 7.872 zł.

Dokumentacja za 80 tysięcy

Rozstrzygnięto przetarg na dokumentację projektową skateparku z pumphtrackiem. Postępowanie wygrała Pracownia Projektów Modus z Krakowa. Była jedynym oferentem. Koszt dokumentacji to

77.490 zł. Zostanie ona wykonana do końca listopada.

Sekcja ma ciężarówkę

Sekcji Dróg Miejskich kupiła samochód specjalistyczny ciężarowy samowyladowczy, wraz z dodatkowym osprzętem. Dostarczyła go firma Hako Polska z Krakowa za 587.694 zł.

Łatwo stać się demonem...

Ojcowska rozpacz go nie usprawiedliwia - ocenił sąd. I skazał byłego już policjanta na rok więzienia, bez zawieszenia.

„Kto z demonami walczy, ten musi uważać, żeby nie stać się jednym z nich” - te maksymy Fryderyka Nietzschego przytoczyła sędzia Dobromira Myszakowska, uzasadniając wyrok, który kończy pierwszą odsłonę procesu Tomasa P.

Od tych dramatycznych zdarzeń minęły już ponad 4 lata. 22 lutego 2015 roku Tomasz P., wówczas funkcjonariusz policji Wydziału Kryminalnego w Oleśnicy, „przekraczając swoje uprawnienia, wspólnie i w porozumieniu z innymi, nieustalonymi funkcjonariuszami - czytamy w akcie oskarżenia - chcąc uzyskać określone zeznania od Pawła S. i Sebastiana K. miał zastosować wobec nich przemoc”. Miało do niej dojść na komendzie policji w Oleśnicy.

P. miał uderzyć Pawła S. ręką w twarz. Kiedy ten leżał na ziemi, miał go kopać po plecach i brzuchu. Kolanem nacisnął też na zebra zatrzymanego. Miał go bić linijką po głowie i

podduszać, zakładając mu na głowę foliową torebkę.

Podobnie miał zachowywać się wobec drugiego zatrzymanego - Sebastiana K. Miał uderzać go ręką w twarz, a kiedy ten upadł na podłogę, ścisnąć mu ręką szyję i grozić uszkodzeniem ciała, a potem bić i kopać po całym ciele, w tym po narządach płciowych, butem dociskając mu głowę do podłogi i podnosić za kajdanki do góry.

Takie zarzuty postawiła mu Prokuratura Rejonowa w Trzebnicy.

W akcie oskarżenia znalazły się wobec policjanta dwa zarzuty z dwóch artykułów Kodeksu karnego.

Pierwszy to nadużycie uprawnień przez funkcjonariusza publicznego. Drugi to przestępstwo przeciwko wymiarowi sprawiedliwości.

Tomasz P. odmówił składania wyjaśnień i odpowiadania na pytania sądu. W postępowaniu przygotowawczym nie przyznał się do winy. Stwierdził, że poszkodowani musieli go pomylić z jakimś policjantem, bo on w tym czasie był w Dobroszycach z innymi funkcjonariuszami.

Prokurator Dagmara Skrzypińska zażądała dla oskarżonego 2 lat bezwzględnej pozbawienia wolności. Do jej wniosku przychylił się adwokat Szymon Filek, pełnomocnik pokrzywdzonych.

Obroncy oskarżonego - Mateusz Ratajski i Wojciech Stebnicki - wnosili o uniewinnienie ich klienta.

Sąd Rejonowy uznał Tomasza P. za winnego zarzucanych mu czynów i wymierzył karę roku bezwzględnej pozbawienia wolności.

- Jakie musiało być natężenie przemocy fizycznej i psychicznej, aby dwóch mężczyzn w sile wieku złożyło zeznania, w których

przyznali się do popełnienia czynów, których nie popełnili?

pytała retorycznie sędzia.

Tomasza P. określiła jako wzorowego funkcjonariusza, o nienagannym przebiegu służby, który wcześniej pomógł wielu ofiarom przemocy, dzięki pracy którego wielu sprawców zostało zatrzymanych i osadzonych. Jak więc zrozumieć jego działania z 22 lutego?

- W przeddzień w domu pojawia się 17-letni syn, który ma wybite 5 zębów i uszkodzoną



Sąd nie miał wątpliwości co do jego winy.

zuchwę. Mówi, że został pobity przez dwóch sprawców, opisuje ich. Podaje pseudonim jednego. Kto widział zdjęcia Patryka P., ten zrozumie rozpacz rodzica, któremu skrzywdzono dziecko. A on - mimo że jest funkcjonariuszem policji - nie ochronił go. Oskarżony powiadamia policję. I w tym momencie zawodzi mechanizm - zrozpaczony ojciec ma, a nie powinien, wpływ na czynności śledcze. To wpłynęło też na innych policjantów - przecież każdy z nich mógł się znaleźć w takiej samej sytuacji jak ich kolega - analizował sprawę sąd. - Ale część z nich rzetelnie poprowadziła postępowanie i doprowadziła do prawdziwych ustaleń - dodała.

Co zaważyło na takim, a nie innym, wyroku?

Spójne, logiczne, konsekwentne i pełne emocji zeznania pokrzywdzonego Pawła S., a także spójne zeznania głównie ojca, a także mamy Sebastiana K. Sąd przypominał, co Sebastian mówił rodzicom po powrocie z komendy.

„Takiego horroru to nie przeżyłem”

- powiedział. Przypominał, co usłyszał od Tomasza P. na komendzie. „Nie będziesz, chamie, siedział na naszym krześle!” - po uderzeniu i zrzuceniu młodego człowieka z krzesła. „Dzieci mieć nie będziesz” - po uderzeniu w genitalia.

Wyjaśnieniom Tomasza P. sąd nie dał wiary, uznając je za przyjętą linię obrony.

- Zaślepiiony osobistą tragedią zapomniał, że stoi na straży praworządności i zastosował przeciwnie fizyczną o dużym natężeniu. Zachował się tak, jak osoby, które ścigał. Wykorzystał do tego aparat władzy. Bił po organach płciowych, kopał po całym ciele. Na takie zachowania w XXI wieku nie może być przyzwolenia i nie będzie! - stwierdziła dobitnie sędzia.

Rok więzienia to najniższy możliwy wyrok po uznaniu, że oskarżony jest winny zarzucanych mu czynów. Tomasz P. nie może też przez 2 lata wykonywać zawodu związanego z ochroną, musi zapłacić koszty sądowe (1.596 zł) i koszty pełnomocnictwa pokrzywdzonych (po 3.120 zł).

Wyrok jest nieprawomocny. Obrona na pewno złoży od niego apelację.

Wyrok jest nieprawomocny. W II instancji może być diametralnie inny, o czym czytelnicy *Panoramy* przekonali się niejednokrotnie, czytając nasze sądowe relacje.

Ale już dzisiaj nie można przejść obojętnie wobec oceny dokonanej przez Sąd Rejonowy. Skoro uznał on zeznania pobitego Pawła S. i relacje rodziców pobitego Sebastiana K. za wiarygodne, to tym samym przyznał, że byli oni bici również przez innych funkcjonariuszy.

A to oznacza dramatyczną konstatację, że na Komendzie Powiatowej Policji w Oleśnicy kilku policjantów uczestniczyło w procedurze wymuszania zeznań przemocą i fałszowania dokumentów. Tak określił to pełnomocnik pokrzywdzonych. I po tym wyroku wygląda na to, że - niestety - miał rację...

Roman Rybak

Dzisiaj niebezpiecznie. A jutro?

A jutro mamy pokonać ulicę bez strachu...

Czytelnicy sygnalizują nam problem niebezpiecznego miejsca drogowego w obrębie skrzyżowania ulic Limanowskiego i Krzywoustego. Osoby, którzy chcą przejść lub przejechać na rowerze na drugą stronę drogi wojewódzkiej 451, muszą zachować szczególną uwagę, bo nie ma tu przejścia dla pieszych. Dochodzi do groźnych sytuacji, pędzące auta hamują z piskiem opon, a pod adresem przechodniów nierzadko padają ostre słowa kierowców. Oznakowane przejścia znajdują się w sporej odległości od tego miejsca.

A Krzywoustego w tym miejscu pokonuje wiele osób - działkowcy, klienci sklepu spożywczego Gama, pracownicy ZNTK. Dodatkowo problem stwarzają stojące na poboczu i skutecznie ograniczające widoczność auta. Tak swoista dzika „autogięda”...

Dolnośląska Służba Dróg i Kolei we Wrocławiu, która budowała ścieżkę rowerową wzdłuż Krzywoustego, kwestia przejścia się nie zajmowała. - W tej sprawie nie podejmowaliśmy żadnych czynności w zakresie organizacji



Tu potrzeba interwencji drogowców

ruchu. Nie wpłynęły również do nas żadne wnioski w tej sprawie. Zasadnym byłoby, żeby burmistrz (przedstawiciel mieszkańców) wystąpił do nas ze stosownym wnioskiem, wskazując - na podstawie obserwacji - miejsce usytuowania takiego przejścia. Bez wątplenia nasze służby zajmą się tematem i na podstawie przeprowadzonej analizy zaproponują najbardziej dogodne i bezpieczne rozwiązanie - powiedział *Panoramię* Leszek Loch, dyrektor DS-DiK.

Ale nie będzie to już potrzebne. W tym roku rozpocznie się, zapowiadana w *Panoramie* już przed rokiem, kompleksowa przebudowa (poszerzenie) ulicy Limanowskiego, łącznika pomiędzy Krzywoustego i Moniuszki.

- Projekt przewiduje powstanie przejścia dla pieszych m.in. w miejscu, o które pytają czytelnicy. Będą też inne, dodatkowe przejścia, jedno m.in. w połowie łącznika - mówi *Panoramie* Krzysztof Fink, dyrektor Sekcji Dróg Miejskich. (hag, ror)

Woda z kranu nie taka świetna?

Wodę podobno mamy świetnej jakości. Ale na „wyjściu”, niekoniecznie na „wejściu”. O co chodzi?

Jak podaliśmy w *Panoramie*, Paweł Leszczyłowski, wiceprzewodniczący Rady Miasta (klub Bronsia), zaproponował wdrożenie w Oleśnicy kampanii społecznej „Pij wodę z kranu”.

Miałyby ona na celu - jak napisał radny - „przekonać oleśniczan, że woda z kranu nadaje się do picia albo co więcej picie jej jest bardziej korzystne. Może być ona smaczniejsza, przede wszystkim tańsza i wygodna, jeśli chodzi o transport”. Radny zachwalał też wysoką jakość oleśnickiej wody.

„Przeprowadzenie takiej kampanii jest słuszne, ale jedno-

cześnie, dla jej wiarygodności, uwarunkowane uzyskaniem formalnego potwierdzenia wysokiej jakości wody pitnej i braku przeciwwskazań do jej spożywania prosto z kranu” - odpowiada mu burmistrz. I dodaje, że „niezbędne jest też stanowisko w zakresie wpływu stanu sieci wodociągowej w mieście na zachowanie jakości wody, która z całą pewnością jest doskonała na „wyjściu” ze stacji uzdatniania wody, natomiast niekoniecznie jest tak samo dobra po dotarciu do odbiorców, czyli do kranów mieszkańców, po przepłynięciu przez rozległy system sieci wodociągowej”.

Miasto zwróciło się do Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego oraz do MGK o opinie na temat jakości wody.

(ror)

Serdeczne podziękowania Rodzinie, znajomym, sąsiadom oraz wszystkim, którzy uczestniczyli w ostatniej drodze naszej żony, matki, babci i prababci

śp. Stefani Drozd

składają
mąż, córki, syn, wnuki i prawnuki

Czyja to droga?

Czy powiat musi administrować drogami przebiegającymi przez środek miast?

- Czy istnieją takie możliwości lub procedury, aby miasta mogły od nas przejąć drogi powiatowe, które biegną przez ich teren? - pytał na posiedzeniu Zarządu Powiatu radny Józef Szmań (KO) - Czas poszukać kompromisu i uporządkować ten galimatias, bo dochodzi do kuriozalnych sytuacji, że musimy administrować drogami biegnącymi przez środek Sycowa czy Oleśnicy - dodał.

- W pierwszej kolejności analizy administratorów dróg powinny zmierzać do weryfikacji wszystkich dróg powiatowych na terenach miejskich i wskazania, które z nich funkcjonalnie i z definicji mają status powiatowych i powinny być zarządzane przez powiat, a które przekazano do kategorii dróg gminnych. Decyzje o zmianie kategorii drogi podejmuje rady samorządu - tak odpowiedział mu starosta Jan Długaj.

(OAI)

POWIAT W SKRÓCIE

Szybki internet

Ogólnopolska Sieć Edukacyjna to centralny program, którego celem jest doprowadzenie do szkół szybkiej sieci internetowej. Ministerstwo Edukacji wytypowało placówki z małych miejscowości, mogące do tego programu aplikować. W powiecie oleśnickim, jak do tej pory, są to: ZSP w Twardogórze, Bierutowie i Międzyborzu. Zostało już do nich doprowadzone łącze światłowodowe. Po podpisaniu umowy o świadczeniu usług z wyłonionym operatorem, Internet będzie dostarczony za darmo na okres trwania projektu.

Spójnie z Dobroszycami

Członkowie Zarządu Powiatu zaakceptowali prośbę wójta gminy Dobroszyce o uzgodnienie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obszarów położonych w obrębach Dobroszyce i Nowosiedlice. Plan stanowić ma podstawę do realizacji zamierzeń inwestycyjnych, spójnych z wyznaczonymi kierunkami polityki przestrzennej gminy.

Zmiany w budżecie

Skarbnik Barbara Długosz wniosła o trzy zmiany w budżecie. Pierwsza to zwiększenie o 8.500 zł środków w Wydziale Geodezji, niezbędnych do naprawy plotera. Kolejna dotyczy LO w Sycowie - 356 zł z „podróży służbowych krajowych” została przeznaczona na „szkolenie pracowników”. Trzecia zmiana to zmniejszenie o 2 tysiące zł „zakupu materiałów i wyposażenia” w ZSP Syców z przeznaczeniem ich na zakup pomocy dla kierunku technik pojazdów samochodowych.

Nowy informatyk, nowa dyrektorka

Starosta na posiedzeniu Zarządu Powiatu poinformował, że ogłosił nabór na stanowisko informatyka w Starostwie oraz że 4 lipca pracę na stanowisku dyrektora ZSP w Twardogórze rozpoczęła Edyta Pciak-Rogala, zastępując dotychczasową p.o. dyrektora Dorotę Bachor.

To Bułgar zostawił psy na śmierć?!

Sensacyjny zwrot w procesie czy sprytna linia obrony?

Czy to obywatel Bułgarii zawiózł psy, aby zdechły pod płotem hodowli Radosława B., czy też oskarżony o znęcanie się nad psami ma nową linię obrony?

Na ostatniej rozprawie przeciwko hodowcy psów z Dobroszyc zeznawał 36-letni Roman K., kierowca, obywatel Ukrainy, który powiedział, że „Milan S. pokazał mi miejsce, gdzie zostawił szczeniaki”. Ukraińiec wynajmuje pomieszczenie u oskarżonego B. Podobnie jak wspomniany Milan S., który z kolei jest Bułgarem.

Ów Milan miał przyjechać z pracy w Anglii i osiąść u Radosława B. „Ktoś mu te szczeniaki przywiózł, chyba jakaś znajoma. Nie wiem, co on z nimi zrobił. Wiem, że je położył za płotem, koło lasu. Milan jest teraz w Polsce, mieszka u B. w Strzelcach” - opowiadał świadek. Do pozostawiania psów, których

zwłoki odnalazły potem wolontariuszki Oleśnickich Bid, miało dojść w styczniu 2017 roku.

Stanisław Dziki, obrońca Radosława B. z urzędu, przedstawił na poparcie zeznań świadka dowód w postaci oświadczenia Milana S. i zdjęcie, wykonane w grudniu 2018 roku pod płotem hodowli. Miał je wykonać sam Radosław B. Milan S. pokazuje na nim miejsce, gdzie zostawił pieski.

W swoim oświadczeniu Bułgar napisał, że „przynajmniej się do pozostawienia szczeniaków”. Twierdzi, że chciał złożyć zeznania w „trzech komendach wojewódzkich, w Warszawie, Lesznie i Wrocławiu”, ale „policjanci nie stwierdzili przestępstwa”. Napisał, że „nie chce, aby w tej sprawie [śmierci piesków] ktoś był oskarżony”. „W styczniu 2017 roku 10 piesków przywiózł mi mój przyjaciel. Po 2 - 3 dniach

zaczęły zdychać. Nic nie mogłem zrobić. Chciałem je ratować, ale nie potrafiłem. Gotów jestem zeznawać” - oświadczył na piśmie Milan S.

- Nie ma komendy wojewódzkiej w Lesznie. W Warszawie też nie ma, bo jest tam komenda stołeczna - zauważył przytomnie prokurator.

Obrona zawnioskowała o powołanie Milana S. na świadka. Zobaczmy, na ile Bułgar okaże się świadkiem wiarygodnym.

Na ostatniej rozprawie zeznawał też biegły, prof. Zenon Sołtysiak z Katedry Chorób Wewnętrznych z Kliniki Koni, Psów i Kotów, Zakładu Parazytologii Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu. W jego ocenie śmierć suki, której sekcję wykonywał, była spowodowana głodem i inwazją pasożytów. Stwierdził, że musiało dojść do zagryzania się psów, bo na ciele

suki stwierdził 2 rany kłane i 3 krwaki. Mówił, że z kolei przyczyną zgonu badanych szceniąt były brak karmy i parwowiroza. Parwowiroza to ostra, bardzo zaraźliwa i groźna dla psa choroba wirusowa, która dotyka głównie psy młode, do szóstego miesiąca życia, ale niekiedy może również dotyczyć psów dorosłych.

Oskarżony wskazywał z kolei, że badana suka miała zostać znaleziona „w promieniu 25 km od hodowli”, a „szczenięta za szczelnie ogrodzoną posesją”. Podkreślał, że psy z hodowli były zaszczepione przeciwko parwowirozie. Ripostował mu pełnomocnik Oleśnickich Bid, który powiedział, że u 15 szceniąt z hodowli oskarżonego wystąpiła parwowiroza, „a w części przypadków okazała się ona śmiertelna”.

Roman Rybak

Incydent z kierowcą europosłanki

Kierowca, który miał przywieźć Beatę Kempę do Parlamentu Europejskiego, został poturbowany.

Po posłów w Parlamencie Europejskim przyjeżdżają auta wynajęte przez europarlament. Kierowca, który w czwartek podjechał po Beatę Kempę, eurodeputowaną z Sycowa, pod hotel w Brukseli został zaatakowany.

Sama Beata Kempa opisała zajście tak: „Pan kierowca został poturbowany, widziałam, że próbo-

wali go ciągnąć za krawat, dlatego wyglądało to bardzo groźnie. Zdażyłam się cofnąć do recepcji hotelu i poprosić, żeby wezwano policję. Zapamiętałam część numerów rejestracyjnych samochodów, jakimi ci panowie przejechali. Jeden z nich był bardzo agresywny, moim zdaniem pod wpływem alkoholu albo narkotyków. Agresja w tych ludziach było bardzo duża. Kierowca zachował się bardzo profesjonalnie. Było mi go bardzo szkoda. Był bardzo roztrzęsiony - powiedziała sycowianka.

Dodała, że zamierza spotkać się z przełożonymi kierowcy z PE i podziękować za jego postawę.

Prawdopodobnie podłożem incydentu była stłuczka. Młodzi mężczyźni, będący pod wpływem alkoholu, zaatakowali słownie i szarpali kierowcę limuzyny, który czekał na posłankę. Mężczyzna przy parkowaniu miał uderzyć w ich auto.

Sprawę wyjaśnia belgijska policja.

(OAI)



Beata Kempa w Europarlamentcie

Echa naszych publikacji

Studia do promocji niepotrzebne...

Kierowniczka Sekcji Komunikacji Społecznej UMO odpowiedziała na nasze pytania. Najważniejsza informacja - Sebastian Lelas ma średnie wykształcenie.

Szanowna Redakcjo!

Na wstępie wyjaśniam, że z uwagi na obowiązki służbowe realizowane poza miejscem pracy, nie byłem w stanie odpowiedzieć na Państwa pytania w oczekiwanym terminie tj. do dnia 19 lipca do godz. 16.00.

Pan Sebastian Lelas został zatrudniony w Urzędzie Miasta Oleśnicy na stanowisku pomocy administracyjnej.

Zatrudnienie Pana Sebastiana Lelasa odbyło się w trybie bezkonkursowym, gdyż pozwalają na to przepisy art. 11 ust. 1 Ustawy z dnia 21 listopada 2008 roku o pracownikach samorządowych (tj. Dz.U. z 2019 roku, poz. 1282 z późniejszymi zmianami). Nabór w drodze konkursu dotyczy wolnych stanowisk urzędniczych. Stanowiska pomocnicze i obsługi, jakim między innymi jest stanowisko pomocy administracyjnej - są wyłączone w tego trybu.

Pan Sebastian Lelas spełnia minimalne wymagania kwalifikacyjne w zakresie wykształcenia dla zajmowanego stanowiska pracy tj.

pomocy administracyjnej, określone w Rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 15 maja 2018 roku w sprawie wynagradzania pracowników samorządowych (Dz.U. 2018, poz. 926 z późniejszymi zmianami).

Do obowiązków służbowych Pana Sebastiana Lelasa należy w szczególności pomoc w planowaniu i realizacji działań związanych z szeroko rozumianą komunikacją społeczną, promocją i kształtowaniem pozytywnego wizerunku miasta, w prowadzeniu współpracy z mediami oraz z innymi jednostkami organizacyjnymi Miasta i partnerami zewnętrznymi w za-

kresie promocji, w prowadzeniu strony internetowej i mediów społecznościowych Miasta, a także w organizacji wszelkiego rodzaju imprez i eventów promocyjnych.

Wysokość wynagrodzenia Pana Sebastiana Lelasa, jako dobro osobiste pracownika, podlega ochronie prawnej. Nie posiadamy zgody pracownika na ujawnienie wysokości jego zarobków.

W Sekcji Komunikacji Społecznej UM w Oleśnicy zatrudnione są aktualnie dwie osoby - Marzena Graczyk (na stanowisku Kierowniczki Sekcji) i Sebastian Lelas (na stanowisku pomocy administracyjnej).

Marzena Graczyk

Alarm na Brzozowej

Padają ptaki i ryby bytujące w stawie przy ulicy Brzozowej.

Sylvia Urbanek, oleśnicka ekolożka, alarmuje, że padł młody łabędź żyjący na stawie przy Brzozowej. Ale to nie wszystko. Padło też kilka kaczek i widać w wodzie śnięte ryby. Pośród padłych zwierząt ludzie pływają rekreacyjnie na wypożyczonych z Atola urządzeniach pływających. Sytuacja stała się dramatyczna i surrealistyczna zarazem.

Konieczna jest interwencja Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej, która zbada

wodę i ustali przyczynę zagrożenia. Przy okazji tej sprawy Sylvia Urbanek zwróciła uwagę na zalegający wzdłuż brzegów spleśniały chleb. Trzeba apelować, by dokarmiać ptaki tylko świeżym chlebem, a najlepiej płatkami owsianymi. Ale rodzi się też pytanie: Dlaczego gospodarz stawów nie sprząta jego brzegów? Wędkarze korzystają z miejskiego zbiornika, ale - jak widać - nie poczuwają się do systematycznego sprzątania go. Podobnie jest na stawie przy ulicy Wałowej.

(kad)



Martwy łabędź - smutny obrazek

olesnica24.com

CODZIENNE NOWE INFORMACJE

KREDYTY

bankowe
i pozabankowe
chwilówki
oferta wielu firm
tel. 793 688 083

Oleśnica, Kilińskiego 2 (biuro nr 7)

Butelkomatu nie będzie

Władze miasta uważają, że koszty przewyższą korzyści.

Radni Paweł Bielański (Oleśnica Razem) i Grzegorz Żyła (klub Bronsia) niezależnie od siebie postulowali uruchomienie w Oleśnicy butelkomatu, przeznaczonego do skupowania butelek PET. W Krakowie taki butelkomat wypłacał mieszkańcom 10 lub 20 groszy za butelkę. Można też za butelki oferować np. bilety na obiekty sportowe lub kulturalne wydarzenia.

Władze Oleśnicy jednak butelkomatu nie chcą. Dlaczego?

„Tego rodzaju urządzenia są zbyt kosztowne w stosunku do potencjalnych korzyści - czytamy w odpowiedzi na interpelację Bielańskiego. Koszt zakupu urządzenia ma się kształtować (w zależności od wersji) od 26 do 78 tysięcy, a roczny wynajem to 22 tys. zł.

„Koszty umieszczenia i obsługi tego urządzenia są niewspółmierne w stosunku do zysków w postaci pozyskania butelek z tworzyw sztucznych PET. Nadmieniamy, że oleśniczanie mają do dyspozycji tworzony od 20 lat system segregacji odpadów, który funkcjonuje bez zastrzeżeń, a wszechobecne pojemniki do segregacji odpadów są tego najlepszym przykładem - napisano w odpowiedzi. - Ustawienie butelkomatu nie jest działaniem, które zwiększy ilość pozyskanych surowców tworzyw sztucznych w postaci butelek PET, z uwagi na bardzo dużą ilość ogólnodostępnych pojemników do segregacji m.in. tworzyw sztucznych. Nie przyniesie również korzyści eko-



Takie cuda nie w Oleśnicy...

nomicznej, z uwagi na fakt, że za zakup lub wynajem urządzenia trzeba sporo zapłacić, jak również za skup butelek PET od mieszkańców.

W miastach, gdzie stanęły butelkomaty, zauważono również działania niepożądane, tj. wybieranie przez niektórych mieszkańców butelek PET z ogólnodostępnych pojemników, które następnie były przekazane odpłatnie za pośrednictwem butelkomatu”.

Władze miasta podają, że Oleśnica „w pełni osiąga wymagane poziomy recyklingu, zgodnie z rozporządzeniem ministra środowiska” (patrz tabela). Jak ją należy interpretować? Np. w 2013 roku poziom recyklingu w Oleśnicy wyniósł 34 proc. (łącznie papieru, szkła, metalu, tworzyw sztucznych). Ministerialna norma wyno-

siła wtedy 12 proc. To oznacza, że miasto osiągnęło wówczas normę już dla roku 2018.

- Według naszej obserwacji rynku surowców wtórnych, na którym obecna cena za odpłatne przekazanie odpadów z tworzyw sztucznych wynosi obecnie już ponad 250 zł za tonę, zaś za opakowania szklane ze sprzedaży możemy uzyskać ok. 95 zł za tonę, zdecydowanie lepszym działaniem ekologicznym i ekonomicznym będzie odejście od opakowań z tworzyw sztucznych na rzecz opakowań szklanych - ocenia Grzegorz Odel-ski, dyrektor techniczny w MGK. - Zachęcamy więc wszystkich mieszkańców Oleśnicy do zakupów produktów w opakowaniach szklanych i odejście od opakowań z tworzyw sztucznych - dodaje.

(ror)

RECYKLING*							
papier, metal, tworzywa sztuczne, szkło	2013	2014	2015	2016	2017	2018	2019
	12	14	16	18	20	30	40
poziom osiągnięty przez Oleśnicę	34	43	41	43	46	59	
	norma dla 2018	norma dla 2019	norma dla 2019	norma dla 2019	norma dla 2019	norma dla 2020	

*poziom recyklingu i przygotowania do ponownego użycia (%)

A gdy Oleśnica jest kobietą....

...to powstają takie ciekawe rzeźby. Zobaczymy je już niedługo!

„Gdy Oleśnica jest kobietą” - pod takim hasłem odbywały się warsz-

taty ceramiczne prowadzone w Spółdzielni Artystycznej MAK. Fotorelacje z pracy ich uczestniczek zamieszczał portal olesnica24.com.

Warsztaty dobiegły już końca. Rezultaty pracy kilkunastu ole-

śniczanek pod okiem artystek z MAK-u zobaczymy na wystawie w MAKgalerii podczas Dni Europy, a niektóre z rzeźb już zaistniały pośród miejskiej zieleni.

(OAI)



Jedne rzeźby ozdobią salony, inne ogrody. Oleśniczanki mają weny twórczą

olesnica24.com

KALENDARZ IMPREZ
- informacje o nadchodzących wydarzeniach znajdziesz tutaj!

Ile kosztuje cierpienie do końca życia?

Czy można to wycenić? Nie, ale sąd musiał oszacować zadośćuczynienie dla kobiety, która jako nastolatka została sparaliżowana po wypadku na motorze.

Ten wyrok zapadł dopiero po 8 latach od tego dramatycznego zdarzenia...

Był kwiecień 2011 roku, kiedy 16-letni wówczas Robert* wioził na należącem do jego ojca motorowerze dwie rówieśniczki: Alinę i Monikę. Nastolatek nie miał uprawnień do kierowania motorem, a ten nie był przystosowany do przewożenia takiej liczby osób. Dziewczyny jechały bez kasków.

Robert jechał od jednej z podoleśnickich wiosek do drugiej. Jechał za szybko. Na łuku drogi stracił panowanie nad jednośladem, zjechał na lewe pobocze i wywrócił się. Pasażerki spadły z pojazdu, a kierujący został przygnieciony przez motorower. Alina została zabrana do szpitala we Wrocławiu. Okazało się, że doznała złamania 6. kręgu piersiowego - została sparaliżowana od pasa w dół... Pozostała dwójka doznała niegroźnych obrażeń.

W tym samym roku Sąd Rejonowy w Oleśnicy uznał, że Robert dopuścił się czynu karalnego i zastosował wobec niego środek wychowawczy w postaci nadzoru kuratora.

Alina leczyła się przez kilka lat w różnych szpitalach i korzystała z zajęć fizjoterapii.

W roku 2012 r. Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny przyznał nastolatce 400.000 zł tytułem zadośćuczynienia oraz 600 zł tytułem renty, ale pomniejszył kwotę odszkodowania o 40 proc., uznając, że w pewien sposób przyczyniła się ona do doznanego urazu. I ostatecznie wypłacił jej 240.000 zł. Alina dostała rentę socjalną z ZUS - w 2017 r. było to 840 zł brutto...

Przed wypadkiem dziewczyna była aktywną, pełną życia, uczennicą gimnazjum. Od czasu wypadku porusza się na wózku inwalidzkim, wymaga stałej pomocy i opieki. Ma liczne blizny. Nie jest w stanie samodzielnie korzystać z toalety, myć się, ubierać, przygotować posiłki. Mieszka z rodzicami. Systematycznie ćwiczy - głównie ręce w celu ich wzmocnienia, czyta książki.

Cały czas zmagą się z depresją, nieustannie towarzyszy jej uczucie lęku i strachu, obawia się zostać sama w domu oraz sama z niego wyjść. Odczuwa zawroty głowy, bóle bioder i pleców, zwłaszcza podczas snu. Przyjmuje różne leki i znajduje się pod stałą opieką kilku lekarzy specjalistów. Ukończyła kurs komputerowy. Chciałaby pracować w zawodzie fryzjera, ale szybko męczą się jej ręce. Uszkodzenie kręgów piersiowych z uszkodzeniem rdzenia jest trwałe i nieodwracalne...

W roku 2018 Alina zwróciła się do Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego (UFG) o wypłatę jeszcze 360.000 zł tytułem dopłaty do zadośćuczynienia, a także 2.235 zł miesięcznie tytułem renty. Fundusz odmówił. Sprawa trafiła do sądu.

Co na to Sąd Okręgowy we Wrocławiu?

Uznał roszczenia młodej kobiety za częściowo zasadne. Oceniał, że zakres i rozmiar doznanej przez nią krzywdy są na tyle wysokie, iż za odpowiednie należałoby uznać - jako sumę wyjściową - zadośćuczynienie w kwocie 800.000 zł jako adekwatne do wszelkich okoliczności i następstw wypadku. Alina przyjęła jako punkt wyjścia zadośćuczynienie na poziomie 1 mln zł. Sąd uznał go jednak za wygórowany.

I zwrócił uwagę, że dziewczyna miała w chwili wypadku lat 16, a zatem była już osobą na tyle dojrzałą, aby móc ocenić zagrożenie wynikające z poruszania się trzech osób na motorowerze kierowanym przez równolatka, nie posiadającego uprawnień.

Obie strony zgodziły się ostatecznie, że stopień przyczynienia się Aliny do wypadku to 40 proc. To oznacza, że kobiecie należy się 480.000 zł (60 proc. z 800.000 zł). Fundusz wypłacił jej 240.000 zł, stąd sąd zasądził na jej rzecz kolejnie 240.000 zł.

A renta? Kobieta domagała się 2.235 zł. Sąd zasądził od UFG rentę w kwocie 1.074 zł.

Fundusz zapłacić ma 9.647 zł zwrotu kosztów procesu i 7.168 zł kosztów sądowych.

Wyrok jest nieprawomocny.

*Imiona uczestników zdarzenia zostały zmienione

Roman Rybak

To było zapytanie ofertowe

Zwycięzca płaci 3 tysiące miesięcznie.

Radny Michał Kołaciński (Oleśnica Razem) złożył interpelację w sprawie trybu wyłonienia dzierżawcy obiektu gastronomicznego na obiekcie basenu otwartego Atola. „Spółka wyłoniła najemcę w trybie

zapytania ofertowego. Z ofert, które wpłynęły do instytucji, a było ich trzy, wybrano najbardziej korzystną cenowo (ceny oferowane to: 2000 zł, 2.200 zł i 3000 zł brutto) za miesiąc” - odpowiedział prezes Atola Adam Hrehorowicz.

Najkorzystniejszą była oferta Dworu Spalice w Oleśnicy. (ror)

DOM POGRZEBOWY

"CHABER"

Oleśnica, ul. Armii Krajowej 1, www.chaber.eu
tel. 71 314-21-51, 601-77-13-69, 661-954-167, 601-533-166

CAŁODOBOWY PRZEWÓZ ZMARŁYCH

Kompleksowo, godnie...

Kolejny bubel wydawniczy



A należałoby się nimi pochwalić...

Władze chwalą się Festiwalem Organowym, ale nie zadbały nawet o to, aby w wydawnictwie o nim były oleśnickie organy...

W promocyjnym filmie o Oleśnicy dyrektor MOKiSu Agata Szpiłtyk chwaliła się Oleśnickim Festiwalem Cyrkowo-Artystycznym i Festiwalem Organowym.

Na XV Międzynarodowy Festiwal Muzyki Organowej miasto Oleśnica, MOKiS i www.mfmo.pl przygotowali prospekt o festiwalu.

Międzynarodowy XV Festiwal Muzyki Organowej



mocja...

Na okładce nie ma żadnego zdjęcia związanego z Oleśnicą. Na stronie tytułowej są jakieś nikomu nie mówiące pizczalki.

W środku natomiast znajdziemy 8 zdjęć, na których na planie pierwszym lub w tle są organy. Z przeróżnych miejscowości. A z Oleśnicy? Te z bazyliki? Nie ma ich na żadnej(!) fotografii.

To się nazywa promocja... (ror)

Prawda li to czy bajeczka?

Czy kiedyś doczekamy się wyjaśnienia tych historii?

„Według opowiadań osób związanych z numizmatyką - w latach 70. XX w. robotnicy remontujący zamek oleśnicki znaleźli w wieży pojemnik z przesłaniem do potomnych (kapsułę czasu). W nim znalaziono złote i srebrne medale oraz monety Wirtembergów, a także dokumenty. Monety były stanu mennicznego (bez oznak użytkowania). Sprzedali je kolekcjonerowi za 3,5 tys. dolarów. On z kolei sprzedał je za 9 tys. dolarów. Złote numizmaty z tego znaleziska pojawiły się

potem na aukcji Künkera w Niemczech, a srebrne na aukcjach krajowych” - taką historię przytacza Marek Nienaltowski.

Czy jest ona prawdziwa? Hm... Specjalista od historii Oleśnicy sam ma wątpliwości. „Naturalnie może to być opowieść, może dotyczyć innego zamku itp.” - stwierdza.

I przytacza jeszcze inną opowieść: „3 - 4 lata temu robotnicy kładący dachówki chwalili się, że znaleźli na strychu zamku oleśnickiego dwie piękne lalki, które podobno sprzedały po 1000 zł”.

(ror)

Budki za rok

Władze miasta „kupiły” pomysł radnego Adama Wójcika.

Jak już informowaliśmy, Adam Wójcik, radny Oleśnicy Razem, zaproponował w imieniu swojego klubu, aby miasto kupiło i zainstalo-owało na budynkach komunalnych łącznie minimum 50 budek dla jerzyków. Ptaki te zjadają do 20.000 komarów oraz much i meszek dziennie, ale potrzebują stanowisk lęgowych.

Koszt budki wynosi od 25 do 45 zł za sztukę.

Władze Oleśnicy pomysł opozycji „kupiły”. Z uwagi na okres lęgowy ptaków na budynkach zarządzanych przez Zakład Budynków Komunalnych budki dla jerzyków zostaną zamontowane na przełomie marca i kwietnia 2020.



Zapraszamy łowców komarów!

A do zarządców wspólnot mieszkaniowych, szkół, przedszkoli oraz innych jednostek samorządu zostały wystosowane pisma z prośbą o nabycie i montaż budek dla jerzyków.

(ror)

Buk zwyczajny z niezwykłą „podkową”

Natura ubarwiła przeciętnego buka w niezwykle intrygujący konar na wysokości kilku metrów nad ziemią. Dostrzegł to przyrodnik Paweł Lenart.

Buk zwyczajny „z podkową” rośnie w pobliżu przebiegających przez lasy torów kolejowych w Bukowinie Sycowskiej. Drzewo doskonale znane mi od lat i nie wyróżniające się specjalnie dużymi rozmiarami.

Gdyby nie jego pomnikowy wymiar, pewnie nie przyjrzałbym się mu bliżej i nie wziął na „warsztat”, chociaż jest jedno ale... Coś wyróżnia tego buka znacznie mocniej niż obwód i barwi jego sylwetkę, wśród wielu podobnych i raczej nie wyróżniających się bukowińskich buków.

Wyróżnia i intryguje. To efektowny konar, który - w zależności, z której strony i z jakiej odległości patrzymy na drzewo - przypomina hak, jakieś „trój-gałęziowate” siedzisko lub podkowę. O czym myślała Matka Natura, nadając taki osobliwy kształt temu konarowi?

O co tu chodzi? Albo raczej o co z nim chodzi? Zawsze lubiłem popatrzeć na niego, nawet w czasie, kiedy nie śniło mi się zostać treehunterem. Czym ów konar jest? Co drzewo chce przez niego wyrazić?

Długo zastanawiałem się, jak nazwać tego buka. Z „haczykiem”, „podkową”, „skrzywionym mieczem”? Pewnie każdy by próbował nazwać go inaczej, wymyślając coraz to ciekawsze nazwy nieszablonowego konara.

W ciągu ostatniego roku kilka razy odwiedziłem drzewo i wciąż nie mogłem go nazwać. Czasami przychodzi mi to bardzo ciężko i długo, a czasami praktycznie natychmiast. Jeżeli nie mogę nic wymyślić, stawiam na sprawdzony sposób. Siadam pod drzewem,



Podkowa - bez dwóch zdań



Zwyczajny, a niezwykły

spoglądałem na niego i staram się w lekkiej medytacji zrozumieć drzewo.

Może wydawać się to śmieszne, a nawet dziwaczne, ale to działa. Kiedy tak siedziałem na wiosnę pod bukiem i spoglądałem do góry na fikuśny konar, przyszło ośnienie! Nazwałem go bukiem z „podkową”.

Dlaczego? Drzewo rośnie w lesie gospodarczym, a więc wisi nad

nim widmo gospodarczego pozyskania. Rośnie też blisko torów, co także jest niekomfortowe, bo może zostać z tego powodu wycięte. Odwiedzali go już różni ludzie, pozbawieni wrażliwości przyrodniczej, i oszpecili jego pień, ryjąc w nim głupie napisy. W końcu sympatycznego buka nękały susze, przez co narażony jest na atak owadów i grzybów z uwagi na słabszą kondycję.

A podkowa to symbol szczęścia. I jego drzewo potrzebuje najbardziej. Nieważne, jakiej jesteśmy wiary, zawsze warto podejść do drzewa jak do starego przyjaciela, poklepać je po pniu i życzyć szczęścia. Szczera energia, płynąca od serca, gdzieś wykielkuje. Tak też zrobiłem, kiedy w ciszy ochrzciłem drzewo jako buka z „podkową”.

Matka Natura ciągle rodzi niezwykle osobliwości świata drzew, nadając im przeróżne kształty, wygląd i indywidualne cechy. To niewyczerpane źródło piękna i poszukiwania. Czy buk zwyczajny z „podkową” z bukowińskich lasów jest jedną z tych niezwykłości? Dla mnie - bez cienia wątpliwości - tak.

Paweł Lenart

Autor prowadzi blog www.lenartpawel.pl

SKŁAD WĘGLA

- × WĘGIEL KAMIENNY
- × WĘGIEL BRUNATNY
- × MIAŁ
- × BRYKIET BUKOWY
- × EKOGROSZEK PIEKLORZ, CHWAŁOWICE, EKO-CZECH, LEDVICE
- × EKOGROSZEK KAMIENNY - 660 zł/tona

www.ekogroszek-wegiel.pl

SKUP ZŁOMU I PRZEWODÓW W IZOLACJI

Oleśnica, ul. Wojska Polskiego 47 A (naprzeciwko Kauflandu)
Tel. 880-577-649

Muzyka, kuchnia, Chiny



Polsko-szwedzkie małżeństwo Anna Pietrzak i Carl Petersson występowało w Chinach. Oto, co dla Panoramy napisała o pobycie w Państwie Środka oleśnicka gitarzystka.

Nasza wyprawa zaczęła się od wylotu z Kopenhagi do Szanghaju 4 lipca. 6 lipca Carl miał solowy recital fortepianowy w sali koncertowej Shanghai City Theatre, w której wykonał dzieła Scarlattiego, Mozarta, Beethovena, Liszta, Albeniza oraz Chopina.

7 lipca mieliśmy przyjemność wystąpić w ramach cyklu Weekly Radio Concert, transmitowanego przez radio w Szanghaju. Zaprezentowaliśmy tam muzykę hiszpańską: *Suite espana* Albeniza oraz słynne *Adagio* z *Concierto de Aranjuez* Joaquina Rodrigo, piosenki francuskie, *Fantazję* Mario Castelnuovo-Tedesco oraz opracowania piosenek Beatlesów w aranżacji Tomasza Kaczmarka.

Potem mieliśmy kilka dni wolnych, podczas których podziwialiśmy uroki miasta i lokalnej kuchni.

Urzekła nas najbardziej kolonialna część Szanghaju. Tam, wśród wąskich uliczek, zacienionych platanami, kryły się piękne wille z ogrodami, które mogliśmy podziwiać - niestety! - wyłącznie przez ogrodzenie....

Inne oblicze miasta to centrum handlowe Pudong, czyli szklane wieżowce tonące w chmurach, które najlepiej jest podziwiać nocą z drugiego brzegu rzeki z The Bund.

Sami określamy się mianem turystów gastronomicznych, dlatego degustacja nowych potraw jest

dla nas niezwykle istotna podczas zwiedzania nowych krain. Owoce morza, wszelkiego rodzaju mięsa z warzywami, pierogi, węgore i egzotyczne owoce to prawdziwe rarytasy w tym kraju. Nietuzinkowy sposób przyrządzania i serwowania również jest swoistą sztuką. Tym razem całkowitą nowością okazała się być chrupiąca meduza.

Warto pamiętać o tym, że każdy rejon Chin charakteryzuje się zupełnie odmienną kuchnią, która uwarunkowana jest różnymi czynnikami, w tym także położeniem geograficznym i panującymi warunkami atmosferycznymi. Nam najbardziej smakuje kuchnia hunanńska, którą charakteryzuje bardzo duże użycie ostrych przypraw.

Z Szanghaju poleciliśmy do Guangzhou, 25-milionowego miasta położonego na południu kraju. Przywitał nas tropikalny upał, wilgotność bliska 85 procent i burze z ulewami. Stamtąd pojechaliśmy do Zhongshan, gdzie poprowadziliśmy lekcje i zagraлиśmy recital. Jedno i drugie wydarzenie okazało się być dużym sukcesem. Chińczycy, zwłaszcza w południowej części kraju, są bardzo emocjonalni i otwarci. Lekcje cieszyły się bardzo dużym zainteresowaniem. Przyszło wielu nauczycieli, którzy oprócz merytorycznych wiadomości chcieli się dowiedzieć jak najwięcej o systemie kształcenia muzycznego w Polsce oraz pozycji gitary w naszym kraju.

Koncert, który odbył się następnego wieczoru, okazał się być

wielce udany. Podbiliśmy serca słuchaczy, wykonując na bis jedną z najbardziej znanych piosenek chińskich *Me and my Homeland*, którą cała sala zaśpiewała z nami.

Następnego dnia katamaranem popłynęliśmy do Hongkongu, w którym spędziliśmy dwa dni, zwiedzając w upale betonowe miasto, położone w jednym z najpiękniejszych miejsc w świecie. Widoki niesamowite!

Mamy bardzo pozytywne wrażenia z kolejnego pobytu w Chinach. Mieszkańcy są bardzo gościnni, pomocni i życzliwi. Egzotyczna kuchnia, jak i widoki potrafią zapierać dech w piersiach. Zachęcamy wszystkich do odwiedzenia tego kraju pełnego kontrastów.

Anna Pietrzak



Plakat zapowiadający koncert Carla Peterssona i Anny Pietrzak

Przez fatalną pomyłkę wołali za nim „zabójca psów!”

Adam Kuśnierz drżał o bezpieczeństwo swojej rodziny. Padł ofiarą internetowego hejtu...

Adam Kuśnierz, przedsiębiorca z Oleśnicy, padł ofiarą fatalnej pomyłki. Zaczęło się od tego, że na stacji benzynowej w Nowej Soli jakiś zwyrodnialec przejechał busem po suczce Molly. Ogólnopolskie Towarzystwo Ochrony Zwierząt udostępniło nagranie ze stacji paliw na Facebooku i zaczęło się poszukiwanie winnego. „Winowajca” zresztą bardzo szybko się znalazł, a pod jego adresem zaczęły sypać się „k...”, „ch...” i inne obelgi. Po czym okazało się, że to wcale nie ten człowiek.

Oto rozmowa, którą z Adamem Kuśnierzem przeprowadził Kamil Rakosza z portalu natemat.pl.

Przez fatalną pomyłkę spadła na Pana lawina hejtu. Bał się Pan o swoją rodzinę?

Przez cały dzień w internecie krążyły najróżniejsze obelgi pod moim adresem. Nazywano mnie mordercą, zbrodniarzem, zabójcą psów. Dostałem też telefon, w którym ktoś najpierw spytał o wykonanie metalowej barierki, a potem zaczął rzucać mięsem. Jasne, że się bałem.

Ktoś z internautów przypisał moją firmę do filmiku pokazującego kierowcę busa, który rozjechał psa na stacji benzynowej. Nazwa mojej działalności jest bardzo podobna do firmy, w której pracuje winowajca. Ja działałem pod Spaw-Dam Adam Kuśnierz, natomiast na karoserii samochodu sprawcy widnieje nazwa Dam-Spaw Damian Kochniarz. Wystarczyło wejść na moją stronę internetową, by zweryfikować fakty.

Czy poza tymi obelgami w internecie czy przez telefon, ktoś zaczepiał Pana na ulicy?



Adam Kuśnierz

Kiedy przyjechałem zostawić swoje dziecko w żłobku w Oleśnicy, dwójka dwudziestoparolatków zaczęła rzucać za moimi plecami hasło „zabójca psów”. Dlatego boję się o bezpieczeństwo.

Zgłosił to Pan?

Tak, zostało to zgłoszone na policję. Nie wiem, co mogłoby się zdarzyć za dzień czy dwa. Czy ktoś np. nie porysowałby firmowego samochodu. Dodatkowo na jego powierzchni reklamuje się także biuro rachunkowe mojej narzeczonej, więc ktoś, w akcie nienawiści, mógłby zaszkodzić także jej. Skąd mam wiedzieć, komu co może odwalić?

Mam wrażenie, że trzeba tę sytuację w jakiś sposób nagłośnić. Żeby ludzie mieli świadomość, że trzeba się dziesięć razy zastanowić nad tym, czy ich zachowanie nie godzi w bezbronne, niewinne osoby.

No właśnie najgorsze w Pana historii jest to, że ludzie rozpoczęli lincz, nie sprawdzając nawet, kim Pan jest.

No właśnie o to chodzi. To jest kilkaset osób, które bezmyślnie udostępniły moje dane w internecie, narażając mnie i moją rodzinę

na czyjąś agresję. Nikomu nie przyszło do głowy, żeby wcześniej to sprawdzić. A przecież zbieżność firm czy nazwisk to całkiem powszechne zjawisko w Polsce. Czuję się bardzo skrzywdzony psychicznie. Tak nie może być. Tyle się mówi o walce z mową nienawiści w internecie, a ja mam wrażenie, że nikt nad tym nie panuje. Facebook nie reagował, kiedy wyzywano mnie od najgorszych sk....

Żaden z moderatorów nie zadał sobie trudu, żeby zatrzymać ten nienawistny młyn. Żaden z moderatorów nie sprawdził, że celem ataku jest zupełnie niewinny człowiek. I to właśnie do nich mam największe pretensje. Chciałbym też pociągnąć do odpowiedzialności osobę, która odpowiada za powiązanie mnie z prawdziwym sadystą, który rozjechał psiaka na stacji.

Usłyszał Pan choć jedno „przepraszam”?

Ludzie piszą do mnie teraz z przeprosinami, ale mam wrażenie, że wszyscy oni uważają, że nic wielkiego się nie stało. To takie „sorry, ale po co ta afera?”. No tak, ale ich nikt nie szkalował przez pół dnia, wyzywając od najgorszych. Ich nikt nie zaczepiał przy żłobku, nazywając „zabójcą psów”.

(OAI)

Coś niezwykłego



Rewelacją okazał się występ zespołu „Mimochoodem” na koncercie z cyklu „Muzyka nad Stawami”. Ten oleśnicki zespół akustycznie zagrał standardy muzyki rozrywkowej. Jego nazwę powinni wpisać do swoich notesów szefowie ośrodków kultury. Na tym koncercie występ miał również chór „Canorus” Oleśnickiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Koncert zgromadził niewielu słuchaczy na widowni amfiteatru Parku nad Stawami w Oleśnicy. Był to trzeci – i ostatni – koncert z cyklu „Muzyka nad Stawami”. Wszystkie zorganizował Miejski Ośrodek Kultury i Sztuki. Odbywały się one w niedzielne popołudnia. Rzeszę słuchaczy zgromadził jedynie pierwszy koncert.

(szach)

Panorama Sycowa

Będzie bezpiecznie

WIOSKA • Koniec inwestycji za 9,5 miliona.

Została odebrana przebudowa drogi gminnej w Wiosce. Inwestycja składała się z prac związanych z wykonaniem kanalizacji sanitarnej (z własnych środków), kanalizacji deszczowej i nawierzchni drogowej wraz z dojazdem do posesji i chodnikami (ze środków pozyskanych). Zadanie współfinansowane było ze środków unijnych.

Na zdjęciach widzimy drogę przed i po inwestycji. - Mam nadzieję, że inwestycja przyczyni się do bezpieczniejszego przemieszczania się po Wiosce oraz poprawi komfort życia mieszkańców, a także wpłynie na jeszcze większy rozwój tej części gminy - mówi **Dariusz Maniak**, burmistrz Sycowa.

(OAI)



Wioska wskoczyła na wyższy poziom.

Zamów mobiPSZOK

Po co? Po to, żeby pozbyć się odpadów wielkogabarytowych.

Samorząd Sycowa uruchomił usługę, która pozwoli rozwiązać problem pozbycia się odpadów wielkogabarytowych - meble, RTV i AGD (tylko sprzęt kompletny), dywany. Polega ona na odebraniu i dostarczeniu ich do PSZOK Sycowa samochodem dostawczym o ładowności do 3,5 t.

Maksymalny czas załadunku - 5 minut (odbiór większej ilości odpadów będzie wyceniany indywidualnie). Oferta dotyczy odbioru odpadów z nieruchomości zamieszkałych na terenie miasta i gminy Syców. Odpady należy wystawić przed nieruchomością.

Termin realizacji wynosi do 3 dni roboczych od zgłoszenia. Cennik: miasto Syców - 20 zł netto, teren gminy - 30 zł netto.

(OAI)

Pamiętają o śladach przodków

SYCÓW. Kolejny już rok młodzież dba o polskie groby za granicą.



Trzeba sobie powiedzieć, że to nie była lekka praca



Przez 10 dni uczniowie Liceum Ogólnokształcącego w Sycowie już po raz 7. uczestniczyli w akcji „Mogiłę pradziada ocal od zapomnienia”, czyli renowacji starych polskich cmentarzy na dawnych Kresach Wschodnich. Przez pierwsze 4 lata opiekunem grupy był Edmund Goś, a przez 3 kolejne lata, do teraz – nauczyciel historii **Przemysław Strzelec**. Zapytaliśmy go o szczegóły dotyczące pobytu.

Jaki skład miała tym razem wasza grupa?

Byli to uczniowie i absolwenci naszego LO: Nel Dembna, Alina Garbiec, Michał Mieszala, Krystian Niwa, Jędrzej Rakowski i Oliwia Malec. Prócz nich w akcji cyklicznie uczestniczyli sycowski radny **Marek Malinowski**. Skład był bardzo podobny jak w ubiegłym roku. Nowymi osobami byli Michał Mieszala i Krystian Niwa.

W jakiej miejscowości działaliście?

Był to Korzec, jeździmy tam cyklicznie od 7 lat. Można je uznać za odpowiednik polskiego miasta powiatowego, liczy ok. 8 tys. mieszkańców. Gościł nas proboszcz katolickiej parafii ks. Tomasz Czopor. Śpimy zawsze na plebanii. Gostowaliśmy sobie sami. To miejsce zostało wybrane w pierwszym roku

uczestniczenia naszego liceum w akcji i tak już zostało.

Przy ilu mogiłach pracowaliście?

Mogił na cmentarzu w Korcu jest około 300. Staramy się co roku zajmować kolejnymi. Jest to czyszczenie, malowanie inskrypcji i liter, stawianie i klejenie płyt, które uległy zniszczeniu lub zostały przewrócone. Także murowanie i malowanie bramy na cmentarz, a także przycmentarnej kaplicy, tym głównie zajmuje się **Marek Malinowski**. Nie można zapominać również o wycinaniu chaszczy i trawy, które „witają” nas co roku i nierzadko sięgają 2 metrów.

Pracowaliśmy zawsze ok. 7 - 8 godzin. Młodzież daje z siebie wszystko, ale praca w upale była bardzo męcząca. W tym roku głównie kosiliśmy ogromną trawę oraz chaszcze, czyściliśmy nagrobki, malowaliśmy inskrypcje i litery na grobach, stawialiśmy i kleiliśmy przewrócone pomniki, a od tamtego roku wieszamy również białe-czerwone szarfy na już uporządkowanych mogiłach. Na cmentarzu znajdują się głównie polskie mogiły, choć miejscami zdarzają się również ukraińskie (głównie katolickie). Najstarsze mogiły na cmentarzu sięgają XVIII wieku. Jeśli chodzi o historię naj-

nowszej, możemy znaleźć tam mogiłę zbiorową 32 legionistów poległych w wojnie polsko-bolszewickiej, a także grób żołnierza Korpusu Ochrony Pogranicza poległego już 17 września 1939, a więc w pierwszy dzień inwazji Sowiec. Na terenie cmentarza znajdują się również bezimiennie mogiły ofiar UPA. Dodam, że jeździmy też na „cmentarz” w Międzyrzeczu Koreckim. Cmentarzem tego jednak nazwać nie można, gdyż jest to łąka z paroma mogiłami, na której często pasą się krowy. W ubiegłych latach, wspólnie z ówczesnym proboszczem parafii w Korcu ks. Włademarem Szlachetą, podjąłem próbę odkrycia zakopanych, jak nam się wydawało, pozostałości po tamtejszej kaplicy cmentarnej. Po mozołnym „szpilkowaniu” terenu udało nam się znaleźć jedynie zwieńczenie i podstawę klasycystycznej kolumny i schody. Reszta najprawdopodobniej posłużyła za budulec lokalnym mieszkańcom lub została zdewastowana w trakcie działań wojennych lub zaraz po nich.

Jak wygląda obecna sytuacja tego terenu? Jest opuszczony, czy też należy do kogoś? Bywa dewastowany?

Cmentarz jest własnością państwową. Miejskowa ludność raczej go nie dewastuje, choć zdarzają się

tam dzikie składowiska śmieci, a także wypasają się kozy, czego ślady, niestety, można zauważyć na nagrobkach, które następnie czyścimy. Ale my nie spotykamy się z wrogością czy niechęcią. Prócz katolików i mieszkańców polskiego pochodzenia życzliwość i pomoc zawsze okazuje nam burmistrz (mer) miasta **Ludmiła Dmytruk**, która w tym roku przysłała nam nawet swoich pracowników do pomocy przy koszeniu cmentarza. Jest nam zawsze bardzo wdzięczna za uporządkowanie terenu.

Czy oprócz pracy mieliście czas na coś jeszcze?

Staramy się zawsze pozwiedzać Kresy. W tym roku byliśmy w stolicy obwodu - Równem, gdzie zwiedziliśmy centrum miasta, polski cmentarz, a także parafię rzymskokatolicką. Prócz tego 11 lipca upamiętniliśmy również pomordowanych przez UPA. W 76. rocznicę tzw. Krwawej Niedzieli na Wołyniu złożyliśmy symboliczne znicze i pomodliliśmy się przy grobach zamordowanych Polaków. W drogę powrotną udaliśmy się przez Lwów, gdzie zwiedziliśmy Cmentarz Łyczakowski oraz piękny rynek i centrum miasta.

Rozmowę prowadził **Zbigniew Nowak**

Szaleńczy rajd

Uff... Ta ucieczka mogła się skończyć tragicznie dla sycowian.

W środę przerażeni piesi i kierowcy usuwali się z drogi przed pędzącym z szaleńczą prędkością przez sycowskie ulice kierującym czarnym mercedesem kombi E-Klasse, z rejestracją łódzką. Kierowca łamał kolejne przepisy, uciekając przed radiowozami i nieoznakowanymi samochodami policji.

- Policja otrzymała zgłoszenie, że poruszający się drogą S8 kierowca czarnego mercedesa może znajdować się w stanie nietrzeźwym. Funkcjonariusze podjęli próbę

zatrzymania go, ale kierujący nie zastosował się do poleceń i podjął ucieczkę - powiedziała portalowi olesnica24.com **Aleksandra Pieprzycka**, oficer prasowa KPP Oleśnica.

Kiedy mundurowi ruszyli za nim w pościg, kierowca próbował zepchnąć swoim autem samochód policji. Szaleńczy rajd zakończyła się niedaleko Międzyborza, bo kierowca stracił panowanie nad pojazdem i wpadł do rowu. Został zatrzymany. Był pijany.

W wyniku zdarzenia rannych zostało dwóch policjantów oraz uciekający kierowca. Trafili oni do szpitala na badania.

(ror)

Ale nazbierali!



Aż 530 kilogramów nakrętek. A po co?

W ramach akcji charytatywnej „Szkółki dla Nadziei”, której organizatorem jest Fundacja „Na Ratunek Dzieciom z Chorobą Nowotworową”, przez cały rok szkolny uczniowie Szkoły Podstawowej nr 3 im. Jana Pawła II zbierali nakrętki dla Kliniki Onkologii i Hematolo-

gii Dziecięcej „Przylądek Nadziei” we Wrocławiu.

Dziś dzięki wsparciu przyjaciół szkoły nakrętki trafiły do Wrocławia, a pieniądze z ich sprzedaży trafią do ciężko chorych dzieci.

W tym roku zebrano aż 530 kg. „Dziękujemy naszym uczniom, rodzicom, nauczycielom, pracownikom szkoły i mieszkańcom Sycowa” - informuje Trójka. (OAI)

Łowcy Historii na tropie

Agonia pałacu w Brzezince

Znika na naszych oczach...

Rozpoczynamy nasz nowy cykl, w którym Julia Montewska, liderka „Łowców Historii”, będzie opowiadała o historii i zabytkach w powiecie oleśnickim. I rozwiązywała historyczne zagadki. Na początek - pałac w Brzezince. Pialiśmy już o nim, ale przypominania o doprowadzeniu do ruiny tej perełki nigdy dość!

Pałac w Brzezince, wzorowany na pałacach francuskich, będący jednym z największych dzieł śląskiego baroku, został wybudowany w latach 1725-1730 przez braci Carla Christiana i Joachima Wenzela von Kospoth. Miał stanowić rezydencję obojga braci, jednak

obaż nie dożyli końca budowy i spadkobierczynią pałacu została Anna Sophie Christine, żona hrabiego von Maltzana. To jej pałac zawdzięczał piękny park i ogród, do którego sprowadziła wyselekcjonowane sadzonki drzew i krzewów.

Wnętrza pałacowe bogato zdobione wykonywał m.in. wybitny rzeźbiarz Johann Albrecht Siegwitz. Znajdowała się w nich bardzo bogata kolekcja dzieł sztuki. Wyposażenie pałacu i tworzenie ogrodu trwało aż do 1751 roku.

Obiekt przeżył zawieruchę wojenną, jednak jak większość takich obiektów, które pozostały po wojnie, nie zostały ostatecznie rozstrzelane.

Grabieży dokonywały też władze PRL... W 1949 r. na polecenie konserwatora wojewódzkiego do pałacu udał się Tadeusz Zeleny, wojewódzki referent muzeów. Nakazał, by do Wilanowa przewieziono 22 posągi z zarośniętych pałacowych ogrodów.

Drugą szansę pałac otrzymał kilka lat później, bo w 1957 - najpewniej w momencie, w którym już nic więcej z pałacu cennego wywieźć się nie dało. Nie był to jednak remont, a próba zabezpieczenia obiektu przed wandalami i szabrownikami. Wymieniono wówczas przegniłe belki na dachu, połatano papą i blachą dziury, otwory okienne i drzwiowe zostały zamurowane.

Lata dziewięćdziesiąte przyniosły dla pałacu nową nadzieję. Po latach niszczenia i grabienia znalazł prywatnego właściciela. Był kierowca wyścigowy Juliusz Syty, po latach przebywania na obczyźnie, postanowił osiąść w kraju i odremontować pałac. Były wielkie plany, ale niewiele z nich wyniknęło. Właściciel nie podołał finansowo przedsięwzięciu. Przesłał się obiektem interesować i w efekcie pałac doprowadzono do ruiny.

Po dawnym ogrodzie i parku pałacowym nie pozostał żaden ślad. Pałac tonący w gąszczu krzaków, samosiejek i drzew trudno dojrzeć z drogi. To, co dawniej zostało zabezpieczone, zostało rozbite, wydarte i rozkradzione.

Ściany, podłogi, sufity odarte ze sztukaterii straszą dziurami i odpadającym tynkiem. Z racji tego, że dach pałacu zawalił się już kilkanaście lat temu, praktycznie wszystkie kondygnacje są zarwane po piwnice. O dawnym pięknie obiektu przypominają już tylko pozostałości po bogato zdobionych kominkach, które bliźniaczo - po dwa - znajdowały się w każdym z pomieszczeń.

Nad wejściem od strony ogrodów pałacowych widnieje jeszcze herb von Maltzan i von Erbach z datą zakończenia budowy pałacu. Tylko on przypomina o dawnej świetności tego obiektu...

Julia Montewska
fot. Autorka

Szmaj: Narazimy się na drwiny!

MIEDZYBÓRZ/DZIADOWA KŁODA • Członek Zarządu Powiatu kwestionuje zasadność przebudowy drogi w Niwkach Kraszowskich.

- Kto będzie realizował inwestycję, polegającą na budowie chodnika przy drodze powiatowej w Gronowicach? - zapytał na lipcowym posiedzeniu Zarządu Józef Szmaj (KO).

W odpowiedzi usłyszał od starosty, że inwestycję realizuje gmina Dziadowa Kłoda, w ramach porozumienia z powiatem oleśnickim. Po tym wyjaśnieniu radny Szmaj po raz kolejny podważył zasadność i podział kosztów przy przebudowie drogi w Niwkach Kraszowskich (gmina Międzybórz).

- Przyjmijmy jakąś gradację partycypacji w kosztach, bo zabrzniemy w ślepy zaulek, narazimy się na drwiny, a przy okazji doprowadzimy do waśni wśród kolegów samorządowców. Nie może być tak, że na kosztowne zadanie drogowe Międzybórz dokłada tylko 50.000 zł, a na chodnik w Gronowicach mała Dziadowa Kłoda jest w stanie wyasygnować aż

100.000 zł, czyli połowę całej kwoty! - zaprotestował Józef Szmaj. Powtórzył, że droga w Niwkach nie wymaga żadnego remontu w pierwszej kolejności, a jej dokumentacja projektowa nie uwzględnia przebudowy mostu. Zaproponował, aby bardziej doceniać te samorządy, które chcą partycypować w kosztach inwestycji.

Wicestarosta Sławomir Kapić ripostował, że „grzechem z a -

niechania byłoby oddać ponad 1,6 mln zł dotacji z Funduszu Dróg Samorządowych”. Przypomniemy, że powiat dostał taką dotację na inwestycję w Niwkach, której koszt całkowity to 3,2 mln zł.

- Być może na większe drwiny narazimy się, gdy oddamy teraz te pieniądze - dodał.

Starosta Jan Długaj poinformował, że rozważana jest zmiana technologii wykonania nawierzchni z MCE (mieszanka mineralno-cementowo-emulsyjna) na klasyczną, tj. na nakładkę, o wiele tańszą, co znacznie pomniejszyłoby koszt tego zadania. - Będziemy w FDS negocjować zmianę warunków umowy. Na razie jest drugi konkurs ofert, rozmawiamy z projektantem, poczekajmy... - zaproponował starosta. I przypomniał, że „temat Niwek Kraszowskich to schedo po władzach powiatu poprzedniej kadencji”.

(ror)

Wilk strzelecki



DOBROSZYCE • W gminie powstał Dobroszycki Klub Strzelecki Wilk. „Został stworzony przez pasjonatów strzelectwa z myślą o ludziach, którzy chcą rozpocząć swoją przygodę z tym sportem, jak również zawodników chcących rozwijać się w dyscyplinach strzeleckich, pod okiem doświadczonych instruktorów chętnych do dzielenia się wiedzą” - informują założyciele.

(OAI)

OGŁOSZENIE

Na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (tekst jedn. Dz. U. z 2018 roku, poz. 2204 ze zm.), Burmistrz Miasta i Gminy Twardogóra informuje, że na tablicy ogłoszeń i stronie internetowej Urzędu Miasta i Gminy Twardogóra został wywieszony:

„WYKAZ NIERUCHOMOŚCI PRZEZNACZONYCH DO ZBYCIA”
z dnia 30 lipca 2019 r.

Czego chcą mieszkańcy?

BIERUTÓW • Ankieta jednoznacznej odpowiedzi nie dała. Ale wskazówki są.

Od 2 do 10 lipca przeprowadzono ankietę wśród mieszkańców ulic: Wodnej, Witosa, gen. Bema, Osiedle, Piłsudskiego, Pogodnej, Tęczowej, Słonecznej i Jasnej. Proszono ich o podjęcie decyzji w sprawie zmian w organizacji ruchu na tych ulicach. Ankieta to pomysł radnej **Małgorzaty Mikoś** (na zdjęciu).

Wszystkich prawidłowo oddanych głosów było 150. Najmniej - 10 osób - opowiedziało się za wyznaczeniem miejsc parkingowych na poboczach niektórych z ulic (terenach pasów zieleni - Wodnej, Słonecznej, Tęczowej), przy pozostawieniu „strefy zamieszkania”.



Przegrał też pomysł pozostawienia obowiązującej organizacji ruchu - tj. „strefy zamieszkania”,

co wiązałoby się z ograniczeniem prędkości pojazdów do 20 km/h, zakazem parkowania pojazdów w miejscach do tego niewyznaczonych, pierwszeństwa pieszego przed pojazdami (także w pasie jezdni). Za tym rozwiązaniem optowało 27 mieszkańców.

Największe poparcie uzyskały dwa pomysły. 56 bierutowian poparło zmianę organizacji ruchu polegającą na likwidacji „strefy zamieszkania” i wprowadzeniu „strefy ograniczonej prędkości” (do 30 km/h), z jednoczesnym wprowadzeniem zakazu parkowania po jednej ze stron ulic. A 57 jest za umożliwieniem parkowania pojazdów na chodniku kołami jednego boku pojazdu równoległe do krawężnika i pozostawieniem „strefy zamieszkania” (ror)

Kochają Rozewie!



SYCÓW • „Jest na ziemi takie nasze małe miejsce, gdzie nie liczy się nic więcej! Kochamy Rozewie i uwielbiamy ZHP Syców” - napisała Izabela Szczygiel-Okłot. To najlepsza rekomendacja obozu zorganizowanego przez Hufiec ZHP im. 7 Łużyckiej Dywizji Piechoty w Sycowie. Trwa on od 20 lipca. Nad polskim morzem w Rozewiu młodzi sycowianie i międzybórzanie będą wypoczywali do 2 sierpnia. (OAI)

OGŁOSZENIE

Burmistrza Miasta i Gminy Syców

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obrębów Działosza i Wielowieś

Na podstawie art. 17 pkt 9 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2018r., poz. 1945 ze zm.) i na podstawie art. 39 ust. 1 pkt 2, 3 i 4 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2018 r. poz. 2081) oraz w nawiązaniu do uchwały Rady Miejskiej w Sycowie Nr XXXIV/228/17 z dnia 02 marca 2017r, w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego dla obrębów Działosza, Komorów, Wielowieś i Wioska, zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu:

1) Projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obrębu Działosza,
2) Projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego dla obrębu Wielowieś,
wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach od 06 sierpnia 2019 r. do 03 września 2019 r, w siedzibie Urzędu Miejskiego, ul. Mickiewicza 1, 56-500 Syców, w godzinach od 10⁰⁰ do 14⁰⁰.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projektach planów miejscowych rozwiązaniami odbędzie się w 02 września 2019 r, w siedzibie Urzędu Miejskiego w Sycowie o godz. 14⁰⁰.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy opisz, każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego lub w prognozie oddziaływania na środowisko, może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać na piśmie do Burmistrza Miasta i Gminy Syców z podaniem imienia i nazwiska lub nazwy jednostki organizacyjnej i adresu, oznaczenia nieruchomości, której uwaga dotyczy, w nieprzekraczalnym terminie do dnia 17 września 2019 r.

Burmistrz Miasta i Gminy Syców
Dariusz Maniak

W związku z obowiązkiem, o którym mowa w art. 13 ust. 2 rozporządzenia nr 2016/679 informuję, że:
• Administratorem Państwa danych osobowych jest: Gmina Syców z siedzibą przy ul. Mickiewicza 1, 56-500 Syców, tel. 62 785 51 00, email: urzed@syncow.pl

• Będziemy przetwarzać Państwa dane osobowe w celu realizacji procedur w/w miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego na podstawie przepisów ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. z 2018 r. poz. 1945, ze zm.) oraz art. 39 ust. 1 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. z 2018 r. poz. 2081, z późn. zm.).

• We wszystkich sprawach związanych z przetwarzaniem Państwa danych osobowych oraz realizacją przysługujących Państwu praw, można skontaktować się z Inspektorem Danych Osobowych przez email: inspektor.odo@gmail.com
• Źródło informacji nt. przetwarzania danych osobowych znajduje się na stronie internetowej Gminy Syców w Biuletynie Informacji Publicznej w zakładce ochrona danych osobowych oraz w siedzibie Administratora.

• W przetwarzaniu Państwa danych osobowych stosuje się ograniczenia określone w art. 8a ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tj. Dz. U. z 2018 r., poz. 1945 ze zm.).

Seniorzy tysiąc plus



Upominek od starosty przekazała naczelnik Małgorzata Iwańska

CHEŁSTÓW • Bon zakupowy od władz powiatu oleśnickiego trafił do twardogórskich seniorów.

W Centrum Inicjatyw Wiejskich w Chełstowie seniorzy z gminy Twardogóra obchodzili Światowy Dzień Inwalidów i Osób Niepełnosprawnych.

W imieniu starosty Jana Dżugaja bon o wartości 1000 zł przekazała naczelnik Wydziału Oświaty Starostwa Małgorzata Iwańska.

Odebrał go Andrzej Szczepaniak – przewodniczący Oddziału Rejonowego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Twardogórze.

W uroczystym spotkaniu uczestniczyli m.in. burmistrz Twardogóry Paweł Czuliński, posłanka Joanna Augustynowska, przewodnicząca Zarządu Okręgowego PZERiI we Wrocławiu Michalina Witczak. Dla zebranych wystąpił zespół folklorystyczny Skorynianki.

(OAI)

Oto, co upletły



DZIADOWA KŁODA • Niebawem dożynki, więc uczestniczki warsztatów w Gminnym Ośrodku Kultury, pod kierunkiem Aleksandry Sztury, pletły gminny wieniec dożynkowy. Pojawili się przedstawiciele Dziadowej Kłody i Stradomii Dolnej. Stelaż wykonał Wojciech Sztura. Efekt 3-godzinnej pracy widać na zdjęciu. (OAI)

ŁÓŻKA OD 650 zł



beata-meble.pl

Poniatowice tel. 604 068 826

olesnica24.com

prawdziwy obraz miasta

SPORT W SKRÓCIE

Burza pokonana

W drugim sparingu Pogoń Oleśnica wygrała z Burzą Bystrzyca Oławską 3:0. Dwie bramki dla Pogoni strzelił Mateusz Jendryca, jedną zawodnik testowany. MKS wyszedł w składzie: Salamaga, Strójwaj, Siódmiak, Korcik, Hałapacz, Kopek, Smyrski, Jendryca i trzech testowani zawodnicy. Po przerwie wchodzili Nasiadek, Śliwiński, Szymański, Rafalski, Wolny, S. Maliga, D. Maliga i dwaj testowani gracze.

Wiwa wygrywa

Rawia Rawicz uległa Wiwie Gosczy 1-2 (1-1). Gości wyszli na prowadzenie w 8. min. po indywidualnej akcji prawą stroną boiska i skutecznym jej wykończeniu przez Filipa Szczypkowskiego. Miejscowi wyrównali w 40. min. W drugiej połowie obie drużyny miały swoje okazje, ale skuteczność była po stronie zespołu z Gosczy - w 60. min Piotr Kotwa przełobował bramkarza Rawii. Wiwa IV-ligowy sezon rozpocznie 15 sierpnia.

Dąb gromi

Beniaminek klasy A w pierwszym sparingu aż 9:3 pokonał Piastą Dobrzeń. Dominacja dobroszyczan nie podlegała dyskusji. Łupem bramkowym podzielili się w drużynie Dębu: Miłosz Bolaczek - 3, Dawida Konica, Paweł Kasina, Mateusz Surma, Wojciech Zalewski.

Cieśle biją Komorów

Na boisku Gawina w Królewskiej Woli KS Komorów uległ 1:6 KS Cieśle. Na listę strzelców w zespole gości wpisali się: Dawid Kozieł, Łukasz Czajkowski, Dagobert Matela - 2, Dominik Potępa, Bogdan Grzybek.

Kto z kim w Pucharze Polski

Pierwsza runda Pucharu Polski okręgu wrocławskiego zostanie rozegrana 15 sierpnia.

Oto wyniki losowania Pucharu Polski na szczeblu okręgu wrocławskiego:

Iskra Wabienice - Pogoń Oleśnica
Dąb Dobroszyce - Orzeł Pawłowice
AP Oleśnica - Sokół II Marcinkowice
Błękitni Krzeczyn - KS Łozina
Dąb Prusowice - Burza Godziszowa
Dziadowa Kłoda - Pogoń Syców
Krościna Wielka - Lotnik Twardogóra
KS Gręboszyce - Widawa Bierutów
Olimpia Bukowinka - Orla Korzeńsko
Polonia Grabowo W. - Błysk Kuźniczysko

(ws)

LICZBA TYGODNIA 180.000

Tyle złotych potrzebuje na budżet sezonu 2019/2020 Team-Plast Koszykarski Klub Oleśnica. 80.000 - I zespół, 35.000 - zespół dziewcząt, 35.000 - zespół chłopców, 30.000 - akademie. To 15.833 zł miesięcznie.

Kartingowy talent

...Huberta Kowalczyk wciąż się rozwija.

Hubert Kowalczyk, kartingowiec z Oleśnicy, reprezentujący barwy Jastrzębski Racing, nie miał sobie równych podczas czterech wyścigów 5. rundy Rok Cup Poland. Na torze w Bydgoszczy zdeklasował rywali.

Wcześniej Hubert w klasyfikacji generalnej włoskiego pucharu Area Nord uplasował się na 9. miejscu

wśród 25 zawodników. Pomimo że nie startował w kategorii shifter rok od początku sezonu, pokazał się z bardzo dobrej strony.

Dodajmy, że oleśnicki talent w klasyfikacji generalnej w Polsce znajduje się w swojej kategorii na 1. miejscu, z dużą przewagą nad resztą stawki.

Następne zawody w Poznaniu pod koniec sierpnia.

(is)



olesnica24.com

Fabryka Mebli - BODZIO Zaprasza

Sypialnia - Panama
kolor: latte



3110,-
3037,-

Rabat
5%



ZAPRASZAMY!

Oleśnica ul. Wrocławska 21, tel. 71/3981903

Goszcz ul. Sycowska 16, tel. 71/3997240

3-dniowy termin realizacji zamówienia! Dostawa GRATIS powyżej 600zł

Kolekcja 1000
artykułów
wyposażenia wnetrz!

PRACA

■ Zatrudnimy RECEPCJONISTĘ. Praca lekka, łatwa, przyjemna i bardzo ciekawa. Oferujemy umowę o pracę oraz dobre wynagrodzenie. CV na adres: hotel@hotelamber.pl

ZATRUDNIĘ

PRACOWNIKA
FIZYCZNEGO
BUDOWY -
BRUKARZ

Mile widziane doświadczenie.
Telefon: 71-314-94-89

■ Zatrudnię pracowników z Ukrainy - mężczyzn. Tel. 601-951-678.
■ Zatrudnię przy naprawie palet, 13 zł/h, dam mieszkanie. Strzelce. Tel. 501-717-353.

Firma Lamar zatrudni
**PRACOWNIKA
DO UTRZYMANIA
CZYSTOŚCI**

Miejsce pracy: Smardzów
Zadania: Sprzątanie pomieszczeń biurowych i socjalnych
Mile widziane osoby z niskim stopniem niepełnosprawności. Tel. 713967200 mail. rekrutacja@lamar.com.pl lub kontakt osobisty w siedzibie firmy Lamar Smardzów 30c, 56-400 Oleśnica.

■ Frima tapicerska w Twardogórze pilnie zatrudni: HANDLOWIEC (do pozyskiwania nowych klientów) - 1 osoba, KIEROWCA - 2 osoby, prawo jazdy kat. C, WYKLEJACZ PIANKI - POMOC TAPICERSKA - 4 osoby. Bardzo dobre warunki wynagrodzenia do uzgodnienia, umowa o pracę. Tel. 661-476-393, 661-607-839.

ZATRUDNIĘ

KIEROWCĘ
SAMOCHODÓW
CIĘŻAROWYCH
KATEGORIA B+C

Aktualne uprawnienia, doświadczenie przynajmniej 5 lat.
Telefon: 71-314-94-89
od 8:00 do 15:00

■ Koszenie i inne prace ogrodowe w ogrodzie prywatnym. Tel. 510-351-351.

Zatrudnię mechanika samochodów ciężarowych
Tel. 604-628-093

■ Zatrudnię pomocnika-mechanika, także bez doświadczenia do przyuczenia. Tel. 604-628-093.

SPRZEDAM

■ Pralki, lodówki, zmywarki z Niemiec - 220 zł/szt. Tel. 790-883-249.

KOMINKI

Wyprowadz posezonowa
DO 25% TANIEJ
Dogadamy się!!
Oleśnica,
ul. Sucharskiego 2.
Tel. 602-653-740.

■ Sprzedam lub wynajmę tablicę reklamową przy ruchliwej trasie Oleśnica - Spalice. Tel. 606-874-272.

■ Sprzedam kosiarkę spalinową, 300 zł. Tel. 730-975-997.

■ Sprzedam okazjnie basen ogrodowy, rozporowy 3.50 m średnicy, 90 cm głębokość, filtr, drabinka, 400 zł. Tel. 601-785-163.

■ Sprzedam tanio przepływowy podgrzewacz wody na gaz Termet, zapłon elektroniczny, stan bardzo dobry, ok. 4 lata. Tel. 669-423-611.

KUPIE

■ Kupię książki, płyty. Dojazd, gotówka 509-675-586, 508-245-450.

USŁUGI

■ Remonty mieszkań, domów, malowanie, gładzie, panele, regipsy. Tel. 603-795-542.

SKUP ZŁOMU
WYWOZ GRUZU
0-508 050 490
Tel. 71 788 91 50

■ Naprawa pralek Waldemar Piłneta, ul. Chopina 7. Tel. 314-49-33, 0-601-78-86-87.

■ Nowoczesne instalacje grzewcze, gazowe i wodno-kanalizacyjne, montaż i serwis kolektorów słonecznych renomowanych firm. Klimatyzacja i wentylacja oraz roboty ziemne. Tel. 604-406-519.

Przyjęcia pożegnalne
STYPY
Tel. 602-459-919.

■ Awaryjne otwieranie samochodów i mieszkań. Tel. 601-76-12-82.

■ Okna PCV, żaluzje. RATY. Wykonujemy posadzki z mixokreta. Oleśnica, ul. Wrocławska 30B. Tel. 71/314-95-49, 606-874-272.

■ Pranie dywanów i tapicerki

meblowej. Tel. 604-511-683.

WESELA 18-TKI
komunie, przyjęcia, noclegi.
Kryształowy Dwór
Tel. 602-459-919

■ Pranie dywanów, kanap, aut. Tel. 535-679-346.

■ ELEKTRYK. Tel. 537-393-225.

■ Malarz. Tel. 730-325-737.

■ Naprawa okien. Tel. 730-325-737.

FINANSE

KREDYTY

■ gotówkowe, konsolidacyjne,
■ bankowe i pozabankowe
■ bez BIK
Oleśnica, ul. Młynarska 7/7, parter
Tel. 71-721-81-67.

■ Biuro Rachunkowe „Dekret”. Oleśnica, ul. Wiśniowa 5. Dla nowych firm 1. miesiąc gratis. Tel. 605-418-580.

■ Chwilówki, kredyty. Oferta wielu firm. Kilińskiego 2/7. Tel. 793-688-083.

UBEZPIECZENIA

**OC/AC
MAJĄTEK
ŻYCIE**

Oleśnica ul. Młynarska 7
lok. nr 7 parter

TURYSTYKA

■ Centrum Międzynarodowych Przewozów Autokarowych, wyjazdy codziennie z Oleśnicy, Sycowa, Wrocławia. BILETY LOTNICZE, PROMOWE-zniżki do 90 %. OPAL-Rzemieślnicza 10, tel. 71-398-14-06, Kilińskiego 4 (koło Biedronki). Tel. 71-399-93-22. Rezerwuj na www.OPAL.olesnica.pl.

■ Egzotyka-przedsprzedaż 2019. Rabat do 1000 zł. OPAL Oleśnica Rzemieślnicza 10 (obok PKS w Galerii, przy postoju taksówek). Tel. 71-398-14-06, Kilińskiego 4 (koło Biedronki). Tel. 71-399-93-22. Rezerwuj na www.OPAL.olesnica.pl.

■ Wyspy Zielonego Przylądka 3700 zł. OPAL Oleśnica Rzemieślnicza 10 (obok PKS w Galerii, przy postoju taksówek). Tel. 71-398-14-06, Kilińskiego 4, (koło Biedronki). Tel. 71-399-93-22. Rezerwuj na www.OPAL.olesnica.pl.

■ Lato 2019, 40% zniżki, parking za 1 zł, zaliczka 10%, dziecko 690 pln. OPAL Oleśnica Rzemieślnicza 10 (obok PKS w Galerii, przy postoju taksówek). Tel. 71 398-14-06,

Kilińskiego 4 (koło Biedronki), tel. 71-399-93-22. Rezerwuj na www.OPAL.olesnica.pl

■ Codziennie last minute - tygodni 999 zł, wszystko w cenie. OPAL Oleśnica, Rzemieślnicza 10 (obok PKS w Galerii, przy postoju taksówek). Tel. 71-398-14-06, Kilińskiego 4 (koło Biedronki). Tel. 71-399-93-22. Rezerwuj na www.OPAL.olesnica.pl.

■ Gruzja 1999 zł. OPAL Oleśnica Rzemieślnicza 10 (obok PKS w Galerii, przy postoju taksówek). Tel. 71-398-14-06, Kilińskiego 4 (koło Biedronki). Tel. 71-399-93-22. Rezerwuj na www.OPAL.olesnica.pl.

■ Rejs po Karaibach - Barbados, Dominikana, Martynika, Saint Lucia 4463 zł wszystko w cenie OPAL Oleśnica Rzemieślnicza 10 (obok PKS w Galerii, przy postoju taksówek). Tel. 71 398-14-06, Kilińskiego 4 (koło Biedronki), tel. 71-399-93-22. Rezerwuj na www.OPAL.olesnica.pl.

■ Pielgrzymka do Ziemi Świętej 1999 zł, bilety wstępu w cenie. OPAL Oleśnica, tel. 71-398-14-06, 71-399-93-22. Rezerwuj na www.OPAL.olesnica.pl.

■ Albania, Chorwacja, Czarnogóra 12 dni z Oleśnicy, 1659 zł. OPAL Oleśnica Rzemieślnicza 10 (obok PKS w Galerii, przy postoju taksówek). Tel. 71 398-14-06, Kilińskiego 4 (koło Biedronki), tel. 71-399-93-22. Rezerwuj na www.OPAL.olesnica.pl.

■ Bułgaria-wszystko w cenie, 7 dni, 886 zł. OPAL Oleśnica Rzemieślnicza 10 (obok PKS w Galerii, przy postoju taksówek). Tel. 71-399-93-22. Rezerwuj na www.OPAL.olesnica.pl.

MIESZKANIA

SPRZEDAM

Ogłoszenia osób fizycznych o sprzedaży mieszkań kosztują 1 zł/słowo

■ Sprzedam apartament 91 m², III p., 1m² - 5.100 zł, 4 pokoje (w tym salon z kominkiem + aneks kuchenny), 2 balkony, 2 łazienki, 2 piwnice, klimatyzacja, bardzo wysoki standard, Oleśnica, ul. Otwarta 2E. Więcej informacji www.otodom.pl . Tel. 691-409-106, 608-085-002.

■ Sprzedam mieszkanie 34 m², pokój, kuchnia, łazienka, centralne ogrzewanie, w Oleśnicy. Tel. 784-190-294.

WYNAJME

■ Do wynajęcia mieszkanie dla pracowników w Oleśnicy. Tel. 608-679-814.

LOKALE

■ Do wynajęcia hala 150 m², Oleśnica, ul. Reymonta. Tel. 797-285-641.

DOMY

■ Sprzedam dom o pow. ok. 130 m² przy ul. Przyjaźni w Oleśnicy na działce 611 m², po generalnym remoncie w środku, podzielony na 2 mieszkania ze wspólnym wejściem, z możliwością połączenia w 1. Tel. 661-895-195.

■ Sprzedam dom jednorodzinny Bukowice gmina Krośnice 130 m² z zabudowaniami gospodarczymi 150 000 zł. 663-024-292, 691-312-615.

DZIAŁKI BUDOWLANE

■ Kupię działkę budowlaną w Oleśnicy. Tel. 603-848-915.

■ Sprzedam działkę budowlaną w Oleśnicy przy ul. Przyjaźni/Krzywoustego o pow. 1008 m². Tel. 661-895-195.

■ Sprzedam działkę budowlaną 14 arów z zabudową, Spalice. Cena 85.000 zł. Tel. 506-023-066.

■ Sprzedam działkę budowlaną 14 arów z zabudową, Spalice. Tel. 534-040-401.

■ Sprzedam działkę budowlaną 13,58 ara, Spalice. Tel. 534-040-401.

■ Sprzedam działkę budowlaną 11,11 ara w Oleśnicy. Tel. 782-280-419.

■ Sprzedam działkę budowlaną 8,39 ara lub dwie takie same obok siebie (16,78 ara) z warunkami zabudowy w Ligocie Małej. Tel. 694-102-190.

ROLNICZE

■ Sprzedaż młodych kur niosek. Ferra Drobiu Kolonia Strzelce. Tel. 601-934-459.

■ Sprzedam pole 8 ha w Wysogrodzie. Tel. 505-640-240.

RÓŻNE

Poszukuję świadków
mojego upadku w dniu
26 czerwca między
godz. 17-17.30 przy ul.
Kilińskiego - dwie pa-
nie, które mnie pod-
niosły i pana kierow-
cę samochodu, który
dzwonił na pogotowie.
Tel. 696-793-520.

ZWIERZETA

■ Chcesz mieć czworonożnego

NARZĘDZIOWNIA ZATRUDNI

■ Tokarza ■ Frezera

■ Operatora maszyn konwencjonalnych

Możliwość zatrudnienia na pół etatu.

Mile widziany emeryt. Praca w Oleśnicy.

Warunki pracy do uzgodnienia.

Tel. 606 930 757

PIELGRZYMKA 14-DNIOWA:

LOURDES, SANTIAGO DE COMPOSTELLA,
FATIMA, SEWILLA, WALENCJA, BARCELONA...
(8-21 PAŹDZIERNIKA 2019 r.)

Przewidywany koszt wyjazdu: 3 200,- zł. Na wstępie i opłaty klimatyczne ok. 50 euro. 11 śniadań, 11 obiadokolacji, 11 noclegów. WPLATA I RATY DO 30 MAJA - 1.000,00 zł. WPLATA POZOSTAŁEJ KWOTY DO 15 WRZEŚNIA - 2.200,00 zł. ZAPISY W KANCELARII PARAFIALNEJ - przy zapisach proszę o podanie imienia i nazwiska, dokładnego adresu zamieszkania, nr PESEL oraz numeru telefonu kontaktowego.
KONTAKT: KS. WACŁAW BURYŁA - KOM. 693 104 588

FOTO-GORCZYCA

ZDJĘCIA NATYCHMIASTOWE

• ZDJĘCIA DO DOWODÓW,
PASZPORTÓW, LEGITYMACJI

• ZDJĘCIA WESELNE

• ZDJĘCIA OKAZJONALNE

UTRWAL SWOJE WSPOMNIENIA.
ODBITKA JEDYNI 50 GROSZY.

SUPER JAKOŚĆ, SUPER CENA

Oleśnica, ul. 3 Maja. Tel. 71-314-24-26

SERWIS
KOMPUTEROWY

Instalacja systemu, naprawa, wymiana ekranu laptopów w 24 godziny! Oleśnica, ul. Kopernika 10 G (teren byłego POM-u).
Tel. 602-771-432, 71-399-39-53, w godz. 8-16.

Pielgrzymka 5-dniowa:

Organizator: Parafia pw. św.
Maksymiliana Kolbego w Krośnicach

Termin: 2-6 wrzesień 2019 r.

Koszt ok. 620 zł. kalkulowany dla 35 osób. W tym są: autokar, bilety wstępu i przewodnicy, 4 noclegi, 9 posiłków: 4 śniadań, 1 obiad, 4 obiadokolacje, ubezpieczenie. Wyjazd w dniu 2 września, o godz. 6⁰⁰, z Krośnic. Powrót w dniu 6 września ok. godz. 22⁰⁰.

Miejsca zwiedzania:

■ Wól Ruda / Zabawa, miejsca związane z kultem bł. Karoliny Kózkówny; ■ Jarosław, miasto, unikatowa parafia p.w. Chrystusa Króla; ■ Pruchnik, miejsce narodzin bł. ks. Bronisława Markiewicza (polskiego Jana Bosko) i gen. Papalę; ■ Helusz, dom rekolekcyjny ze wspaniałym ogrodem; ■ Krasiczyn, Zamek; ■ Przemyśl, fortyfikacje, katedra, miasto, zamek; ■ Kalwaria Pałacowska, Jerozolima Wschodu; ■ Solina, rejs po Zalewie; ■ Komańcza, klasztor ss. Nazaretanek; ■ Miejsce Piastowe, sanktuarium św. Michała Archanioła; ■ Dukla, miejsca kultu św. Jana z Dukli; ■ Dębówiec, sanktuarium M.B. Saletyńskiej; ■ Owczary, cerkiew unicka i kościół katolicki; ■ Szymbark, skansen; ■ Tuchów, bazylika; ■ Zalipie, malowana wieś k. Tarnowa;

Szczegółowy program zostanie podany później. W zależności od ilości uczestników, zmianie może ulec koszt pielgrzymki, jednak bez znaczących różnic. Kontakt - zapisy: ks. Wacław Buryła kom. 693 104 588. Przy zapisie: wpłata 200 zł (przedpłata) - konieczna znajomość PESEL-u.

USŁUGI

REKLAMOWE

PIECZĄTKI od ręki

wydruki wielkoformatowe

wizytówki, szyldy

wydruki i oprawa prac

znaczkki okolicz.

56-400 Oleśnica
ul. 3 Maja 16
tel./fax 71-798 11 01
kom. 693 444 250

www.am-fol.pl

Grawerowanie

i cięcie laserem CO₂

NA MATERIAŁACH

I ARTYKUŁACH WŁASNYCH

ORAZ POWIERZONYCH

- papier

- skóra

- guma

- drewno

- długopisy

- aluminium anodowe

- szkło

- pleksi

- laminaty grawerskie

- oraz wiele innych

Personalizowane prezenty na każdą okazję

NFZ, LUXMED - bezpłatnie oraz wizyty prywatne Dermatolog bez kolejki

C.M. Hipokrates. Oleśnica, ul. Wrocławska 41.
Tel. 71-398-33-23, 511-459-089.

hipokrates-olesnica.pl

Grzegorz Masternak. Oleśnica, ul. Żytnia 28. Tel. 503-155-095.

■ **KATARZYNA HORNUNG** - lekarz chorób wewnętrznych, specjalista reumatolog przyjmuje w poniedziałki i czwartki od 16 do 18 przy ulicy Wschodniej 7. Tel. 314-43-53.

■ **Lek. med. Andrzej Banaszak** - specjalista ginekolog-położnik, wtorki - piątki od godz. 16; **USG** - poniedziałki 16-17. Centrum Medyczne Qmed. Oleśnica, ul. Krzywoustego 2 a. Tel. 71-396-21-70, 602-131-992.

■ **UROLOG** - lek. Stanisław Pawlak, konsultacje, USG we wtorki i czwartki od godz. 17. Centrum

Medyczne Daszyńskiego, Oleśnica, ul. Daszyńskiego 2 A, tel. 71-396-21-70, kom. 603-953-465.

■ **Lek. med. TADEUSZ MACIEJCZYK** - prywatny gabinet internistyczny, wizyty domowe. Oleśnica, ul. Kopernika 12. Tel. 506-213-536.

KARDIOLOG

Wioletta Braciszewicz
przyjmuje
w poniedziałki
od godz. 12
i środy od godz. 15

przy ul. Paderewskiego 7H
Rejestracja codziennie 9 do 11
Tel. 071-314-47-01, 0-603-740-985

KARDIO-DENTAL SPECJALISTYCZNA STOMATOLOGIA I KARDIOLOGIA

PEŁNA DIAGNOSTYKA
KARDIOLOGICZNO-NACZYNIOWA

- ORTODONTA
- CHIRURG STOMATOLOGICZNY na NFZ
- PROTETYKA na NFZ

Oleśnica, ul. Wojska Polskiego 56e/5
Tel. 888-148-930, www.kardio-dental.com.pl

GABINET UROLOGICZNO- CHIRURGICZNY

lek. med. Tomasz Piskozub

USG środy 15.30 - 18.30
soboty 10.00 - 13.00

Oleśnica Bystre, ul. Wrzowska 2.
Rejestracja: 71-75-75-210, 500 22 28 28,
www.urologolesnica.pl

Twardogóra, ul. Cdańska 16
(Przychodnia WAMED)
czwartki 15:30-17:30

olesnica24.com

Ukazuje się od 29 marca 1990 r. II nagroda w III Konkursie dla Prasy Lokalnej 1994, Nagroda Miasta Oleśnicy 1998, nagroda w IV Konkursie dla Prasy Lokalnej 1998, III nagroda w V Konkursie dla Prasy Lokalnej 2000. Wydawca: „OLPRESS”. Adres redakcji: „Panorama Oleśnicka”, ul. Młynarska 4 B, 56-400 Oleśnica. Tel./fax 71 314-94-28, e-mail: panorama@poczta.onet.pl, www.olesnica24.com. Redaguje kolegium: Krzysztof Dziedzic (redaktor naczelny), Andrzej Furmanek (redaktor techniczny), Grzegorz Huk, Roman Rybak oraz zespół. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, reklam i nie zwraca materiałów nie zamówionych, zastrzega sobie prawo skracania i adiustacji tekstów, opracowań redakcyjnych oraz zmiany tytułów. Publikowane listy i stanowiska nie muszą być zgodne z poglądami redakcji. Druk: Drukarnia Agora Tychy.

Ogłoszenia przyjmuje Biuro Ogłoszeń w Oleśnicy, ul. Młynarska 4B. Czynne od poniedziałku do piątku w godz. 10-13, 15-17.

SERWIS OPON

Oleśnica, ul. Łąkowa 2

Tel. 71-314-95-10, 693-395-448

AUTO-MOTO

POMOC DROGOWA Tel. 601-936-766

FORD

■ Fiesta, 1,4, benzyna+gaz, 2011, 5-drzwiowy, grafitowy metalik, sprowadzony z Niemiec, zadbane, 22.000 zł. Tel. 609-973-355.

PEUGEOT

■ 206 „+Plus”, 1,4, 2009, benzyna, srebrny, 5-drzwiowy, świeżo sprowadzony, 11.000 zł + opłaty 1.000 zł. Tel. 609-973-355.

RENAULT

■ Megane cabrio, 2,0 benzyna, 2004, elektryczny dach, czerwone skóry, klimatyzacja, sprowadzony z Niemiec, 12.000 zł. Tel. 609-973-355.

■ Scenic, 1,9 DCI, 2007, 130 KM, czarny, 7.000 zł do uzgodnienia. Tel. 661-303-197.

VOLKSWAGEN

■ Golf V, 1,9 TDI, 2005, 248.000 km, czarny, 5-drzwiowy, klimatronic, felgi aluminiowe, niezawodny, ekonomiczny silnik, sprowadzony z Niemiec,

15.000 zł + rej. około 1.000 zł. Tel. 609-973-355.

■ Golf V, 1,6, 2004, 219.000 km, czerwony, 5-drzwiowy, klimatronic, felgi 18", śliczny wygląd, stylizacja zewnętrzna GTI, sprowadzony z Niemiec, 15.000 zł + opłaty około 1.000 zł. Tel. 609-973-355.

■ Passat, 2,0 TDI, 2006, 170 KM, kombi, bogata wersja, sprowadzony z Niemiec, nowy model (automat), 16.000 zł + opłaty 1.000 zł rejestracja na gotowo. Tel. 609-973-355.

■ Golf VI, 2,0, 2012, 140 KM, śliczny wygląd, wersja Style, bogate wyposażenie, świeżo sprowadzony z Niemiec, kombi, niezawodny silnik. Tel. 609-973-355.

DOSTAWCZE

■ Iveco skrzynia, 1998, 2,8; Iveco skrzynia 1999, 2,8; Iveco skrzynia 2001, 2,8, cena do uzgodnienia. Tel. 505-611-842.

■ Mercedes vito, 2,3, 1998, zarejestrowany, ubezpieczony, brak przeglądu, do remontu blacharka, 1.200 zł. Tel. 727-377-948.

URZĘDOWE ZŁOMOWANIE POJAZDÓW AUTO-ZŁOM „CHEL”

- wystawiamy zaświadczenia do wydziałów komunikacji oraz firm ubezpieczeniowych przy odbiorze pojazdu
- za każdy pojazd płacimy gotówką
- pojazdy odbieramy własnym transportem - GRATIS

Stacja Demontażu Pojazdów Cieśle k. Oleśnicy.
Tel. 601-725-681, 726-202-020.

drukarnia wik

Ligota Wielka 16a tel. 071 398 86 00

Wielobarwny druk offsetowy
Od projektu do druku

OLEŚNICKIE BIDY



POSZUKUJEMY WŁAŚCICIELA - pies został znaleziony w Oleśnicy przy ulicy Wielkopolskiej.



VINCENT - temperamentny młody kocur. Lubi chodzić własnymi ścieżkami. Nie toleruje innych zwierząt. Zdrowy, odrobaczony.



KOZA - roczna suczka. Koza lubi długie spacery, bardzo ładnie chodzi na smyczy. Zdrowa, wysterylizowana.



MARIO - pies trafił pod opiekę fundacji ze schroniska w Radysach. Przyjazny, lubiący kontakt z człowiekiem. Zdrowy, zaszczepiony.



PABLO - kocur indywidualista tym jednym słowem można opisać Pablo. Kocur jest zdrowy, posiada aktualne szczepienia.



LIDUŚ - uwielbia długie spacery i smakołyki. Zawsze w swoim boksie zachowuje czystość. Zdrowy, wykastrowany z aktualnymi szczepieniami.

KONTAKT W SPRAWIE ADOPCJI: 531-111-336, 517-076-620

oxygen Internet światłowodowy | radiowy | Telewizja HD

Internet
bez limitów

aktywacja
1 zł

Lokalny
Serwis

Nawet
500
Mbit/s

Zadzwoń i zamów

Już za 39,90 zł
miesięcznie

☎ 71 715 68 78

www.oxygen.pl

BHP-Center

- uprawnienia SEP, palaczy CO,
 - szkolenia bhp
 - kursy operatorów wózków widłowych
- Tel. 507-823-846



PIELGRZYMKI
LOTNICZE I AUTOKAROWE

ZIEMIA ŚWIĘTA
EUROPA
POLSKA



Biuro Podróży Wratlavia Travel

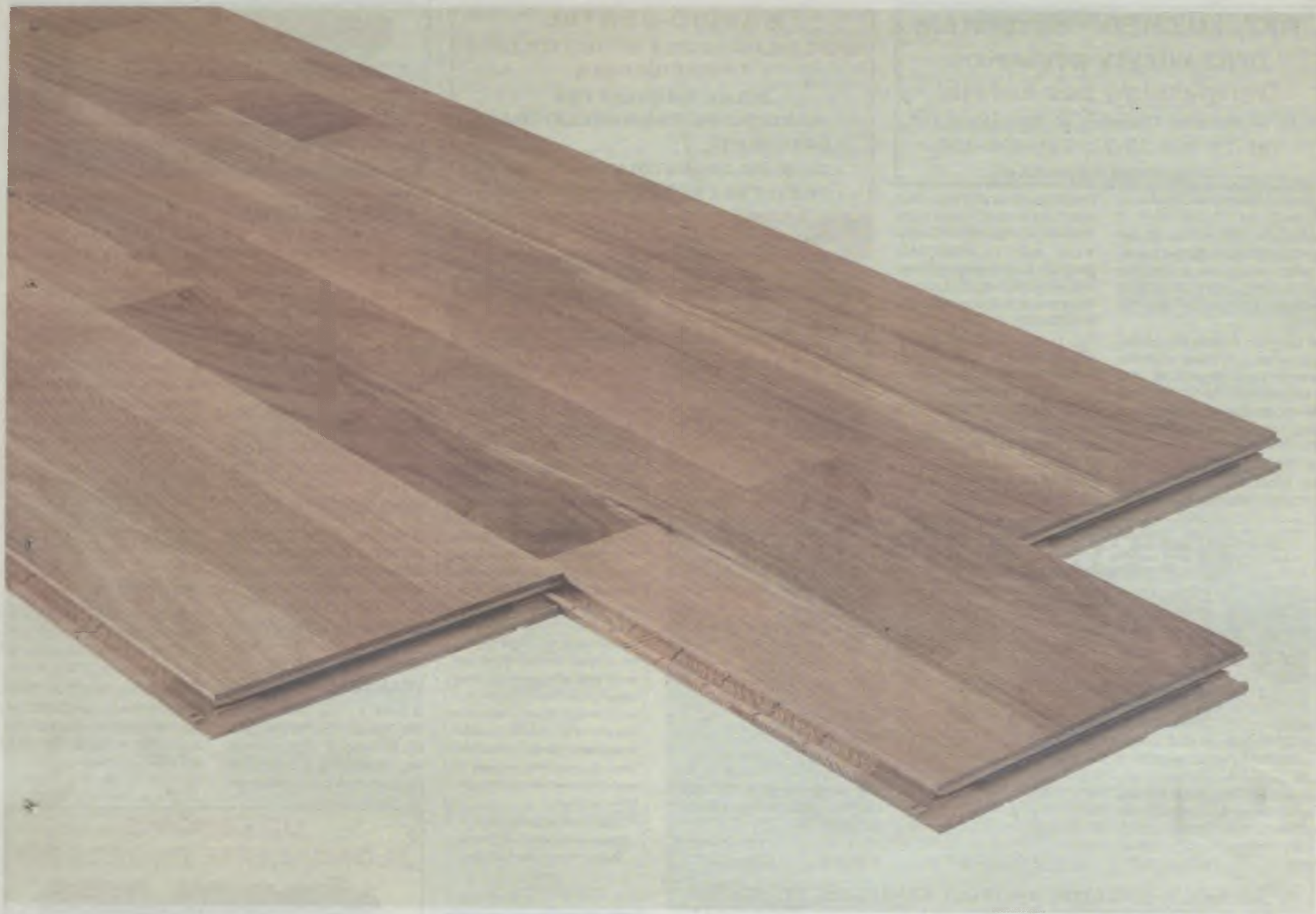
zaprasza na pielgrzymki, wycieczki lotnicze i autokarowe

- **PIELGRZYMKA LOTNICZA DO FATIMY**
z wylotem z Wrocławia
- **PIELGRZYMKA LOTNICZA DO ZIEMI ŚWIĘTEJ**
z wylotem z Wrocławia
- **WYCIECZKA LOTNICZA JORDANIA-IZRAEL**
z wylotem z Wrocławia
- **WYCIECZKA LOTNICZA SYCYLIA**
z wylotem z Wrocławia
- **PIELGRZYMKA AUTOKAROWA NA UKRAINĘ**
Lwów, Żółkiew, Stanisławów,
Kamieniec Podolski, Tarnopol, Chocim

50-231 Wrocław, ul. Słowiańska 8,
tel. 71 372 73 59

e-mail: biuro@wtr.pl

www.wtr.pl



**deska trójwarstwowa
dąb natur olejowany
3 lamelowa, grubość 14 mm**

72,98 zł/m²



**KUPUJ ONLINE
RÓWNIEŻ W
WOLNE NIEDZIELE**
castorama.pl



Castorama Wrocław Korona
51-421 Wrocław, ul. Krzywoustego 126A
tel.: 71 32 08 100, fax: 71 32 08 200

**Sklep czynny w godzinach:
Pon-sob: 6:30 - 21:00, Nd: 9:00 - 20:00***

* Tylko w niedziele handlowe. Zapraszamy do naszego sklepu internetowego czynnego 24/7